

Omówienie

wystąpień

E. Gierka

i P. Jaroszewicza

zamieszczamy na str. 3

STOŚ WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek, 5 lutego 1974
Nr 30 (9310)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

KRAJOWA NARADA W WARSZAWIE:

W poszukiwaniu najskuteczniejszych dróg realizacji zadań tegorocznego planu

Wzłowe zadania w realizacji planu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w 1974 r. ożyły 4 bm. przedmiotem narady w Urzędzie Rady Ministrów. W prezydium narady zasiadli: Edward Gierka, Henryk Jablonski, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jasielski, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Franciszek Szlachetko, Jan Szydłak, Józef Teichma, Kazimierz Barcikowski, Stanisław Kowalczyk, Jerzy Łukaszewicz, Kazimierz Olszewski. Na naradę przybyli również prezes NK ZSI Stanisław Gucwa oraz przewodniczący CK SD Andrzej Benesz.

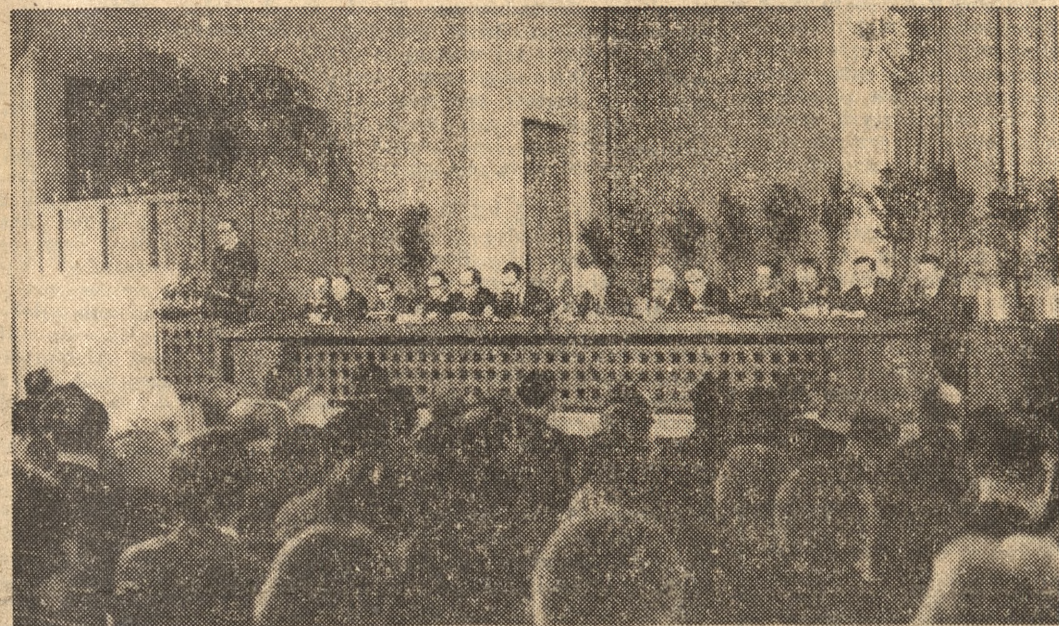
W obradach wzięło udział ponad 600 działaczy partyjno-gospodarczych: ministrowie, dowolanych i transportowych, sekretarze komitetów zakładowych PZPR, kierownicy orga-

lizacji przez Biuro Polityczne — ma na celu wypracowanie najskuteczniejszych dróg i metod realizacji tegorocznych zadań na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Narada spełni swoje zadanie — oświadczył I sekretarz KC — jeśli przyczyni się do mobilizacji kierownictwa gospodarczego i wszystkich ludzi pracy na rzecz realizacji podstawowych zadań społeczno-gos-

podanych przez Biuro Polityczne — ma na celu wypracowanie najskuteczniejszych dróg i metod realizacji tegorocznych zadań na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

Narada spełni swoje zadanie — oświadczył I sekretarz KC — jeśli przyczyni się do mobilizacji kierownictwa gospodarczego i wszystkich ludzi pracy na rzecz realizacji podstawowych zadań społeczno-gos-

Dokończenie na str. 2



sekreтары ekonomiczni i rolni komitetów wojewódzkich PZPR, wojewodowie, prezydenci miast, dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych, bu-

Na zdjęciu: prezydium narady. Przemawia premier Piotr Jaroszewicz.

Fot. CAF — Zagórzdzinski — telefoto

podarzych, wytyczonych w programie VI Zjazdu PZPR.

Następnie zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz.

Po referacie premiera Jaroszewicza rozpoczęła się dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos Mirosław Baranowski, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Tworzyw Sztucznych ERG w Gliwicach. Mówił on o najważniejszych zadaniach zakładów produkcji tworzyw sztucznych, tj. o oszczędności i racjonalnym wykorzy-

Wręczenie dyplomów nowym członkom PAN

Prawie 300 członków liczy w wyniku wyborów przeprowadzonych w grudniu ub. roku najwyższy areopag uczonych w kraju — Polska Akademia Nauk.

4 bm. w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie wręczono dyplomy 39 nowo wybranych członkom — korespondentom 26 członkom rzeczywistym PAN. Niemal w połowie reprezentują oni nauki ścisłe i techniczne, w 1/3 nauki przyrodnicze, 10 nowych członków Akademii to przedstawiciele nauk społecznych i humanistycznych.

Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Franciszek Szlachetko, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, sekretarz naukowy PAN — prof. Jan Kaczmarek, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

Witając zebranych prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski stwierdził, że uroczystość ma szczególną wymowę, ponieważ po raz pierwszy w okresie istnienia PAN liczba członków Akademii osiągnęła 300 osób. Wybór na członka Akademii jest szczególnym wyróżnieniem. Naczelnyw. zadaniem każdego naukowca a tym bardziej członka Akademii jest tworzenie „owoców nauki”, wykształcenie uczniów, osiągnięcie takich wyników, które liczą się w skali międzynarodowej — powiedział prezes PAN.

Zakres obowiązków członka Akademii jest jednak znacznie szerszy. Powinien on poświęcić swoją wiedzę i doświadczenie

zagadnieniom i problemom o ogólniejszym znaczeniu na rzecz dobra społeczeństwa i kraju. Jest to nasz społeczny obowiązek — stwierdził prof. Trzebiatowski — do którego zalicza się także aktywny udział w pracach organizacyjnych, związanych z rozwojem naszej nauki, techniki i gospodarki narodowej.

Składając gratulacje wszystkim wybranym członkom Akademii prezes PAN wyraził przekonanie, że do grupy tej licznej grupy, przeważnie młodszych wiekiem naukowców, przyczyni się do lepszego wypełnienia wielkich zadań stojących przed Akademią. Prezes PAN wręczył następnie dyplomy członkom Akademii.

W imieniu nowych członków PAN, za obdarzenie ich ta najwyższa w kraju godno-

Dokończenie na str. 2

Wizyta delegacji studyjnej FPS

4 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie KC PZPR, delegacja studyjna Francuskiej Partii Socjalistycznej. Delegacji przewodniczy sekretarz krajowy partii — Pierre Bergey.

Delegacja spędzi w Polsce 3 dni, zapoznając się z problematyką ekonomiczną i społeczną naszego kraju. (PAP)

Zakończono drugą fazę wycofywania wojsk izraelskich

W poniedziałek o godz. 13.00 czasu warszawskiego zakończyła się druga faza wycofywania wojsk izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego.

Tymczasem syryjski rzecznik wojskowy oświadczył w Damaszku, że w poniedziałek doszło do ponownych starć na całej długości frontu syryjsko-izraelskiego. Wojska syryjskie odpowiedziały ogniem na atak artylerii izraelskiej. Doszło również do starć między czołgami obu stron. (PAP)

A. Sadat przyjął F. Kaima

Prezydent Egiptu Anwar Sadat przyjął w poniedziałek wicepremiera PRL Franciszka Kaima, przebywającego w Kairze od 30 stycznia na czele polskiej delegacji gospodarczej. Podczas rozmowy, która trwała blisko godzinę, prezydent Sadat i wicepremier Kaim przedyskutowali wiele spraw dotyczących stosunków między Egiptem a Polską. Delegację polską z F. Kaimem przyjął także Hafez Ghanem, I sekretarz KC Socjalistycznego Związku Arabskiego. (PAP)

W Finlandii. W trakcie wizyty podpisana została dziesięcioletnia polsko-fińska umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej.

25 lat FWP

Ponad 13 mln osób skorzystało dotychczas z czasów FWP. W ciągu 25 lat działalności FWP upowszechnił wśród ludzi pracy nawyk spędzania urlopów w organizowanych warunkach. W tym roku, jak poinformowano na zorganizowanej 4 bm. z okazji tego jubileuszu konferencji prasowej, liczba wypoczywających na wczasach FWP przekroczy 730 tys. osób.

Wizyta J. Broz Tito w Syrii

W dniach 5-7 lutego br. na zaproszenie prezydenta Arabskiej Republiki Syrii, Hafeza al-Asada, prezydent Jugosławii, J. Broz Tito, złożył w Syrii wizytę oficjalną.

Górnicy brytyjscy za strajkiem

Jak zakomunikowano w poniedziałek w Londynie, brytyjscy górnicy w tajnym głosowaniu, prze-

L. Breżniew powrócił do Moskwy

Wszechstronny rozwój braterskich kontaktów

Skrót komunikatu radziecko-kubańskiego

W dniach od 28 stycznia do 3 lutego br. przebywał na Kuby z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera rewolucyjnego rządu Kuby, Fidela Castro, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Komunikat radziecko-kubański podkreśla, że rozmowy między Leonidem Breżniewem a Fidelm Castro ponownie potwierdziły całkowite wzajemne zrozumienie, jedność celów i stanowisk ZSRR republiki Kuby, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Komunistycznej Partii Kuby. Ich niezłomna wierność nauce socjalizmu i komunizmu.

Leonid Breżniew i Fidel Castro odbyli spotkania oraz rozmowy w czasie których omówiono stan i perspektywy rozwoju stosunków radziecko-kubańskich, a także szeroki front aktualnych problemów międzynarodowych. Rozmowy prze-

biegały w serdecznej atmosferze — podkreśla komunikat.

Wizyta Leonida Breżniewa na Kuby oznaczała nowy ważny etap w rozwoju współpracy radziecko-kubańskiej. Przywódcy dwóch bratnich partii przyjęli wspólna deklarację radziecko-kubańską, która zawiera rozwinięty program pogłębienia wszechstronnych kontaktów między dwiema bratnimi partiami i dwoma narodami, ich ścisłego współdziałania w budowie socjalizmu i komunizmu oraz walce o wspólne cele na arenie międzynarodowej — głosi komunikat.

Fidel Castro, Osvaldo Dorticos i Raul Castro przyjęli zaproszenie Leonida Breżniewa do złożenia przyjacielskiej wizyty w Związku Radzieckim.

Współpraca kinematografii Polski i ZSRR

Po 5-dniowej wizycie na zaproszenie wiceministra kultury i sztuki Mieczysława Wojtczaka opuścił 4 bm. Warszawę przewodniczący Państwowego Komitetu d.s. Kinematografii przy Radzie Ministrów ZSRR — Filip Jermasz.

Podczas pobytu przeprowadzono rozmowy na temat dalszej współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie twórczości i produkcji filmowej.

F. Jermasz został przyjęty przez członków Biura Politycznego KC PZPR: sekretarza KC Jana Szydłaka i wicepremiera Józefa Teichmę oraz sekretarza KC PZPR Jerzego Łukaszewicza.

Oprócz Warszawy F. Jermasz odwiedził Łódź i Kraków. Zapoznał się z aktualnymi problemami polskiej kinematografii i odbył liczne spotkania z przedstawicielami środowisk twórczych oraz pracowników wytwórni filmowych. (PAP)

Skrót deklaracji radziecko-kubańskiej zamieszczamy na str. 3.

Minister A. Gromyko w Waszyngtonie

3 bm. przybył do stolicy USA minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Na lotnisku Andrews witali go sekretarz stanu USA Henry Kissinger i inne osobistości oficjalne.

W poniedziałek A. Gromyko spotkał się z H. Kissingerem. Dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień interesujących obie strony. (PAP)

Arcybiskup Casaroli przybył do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego 4 bm. przybył do Polski sekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła — ksiądz arcybiskup Agostino Casaroli, któremu towarzyszą: ks. arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych misji, ks. Andrzej Maria Deskur — przewodniczący Komisji Papieskiej ds. Informacji Społecznej, ks. Gabriel Montalvo — radca nuncjatury w Radzie ds. Publicznych Kościoła.

Na międzynarodowym dworcu lotniczym ks. arcybiskupa A. Casaroli i towarzyszące mu osoby powitał minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski oraz przedstawiciele MSZ i Urzędu ds. Wyznań. Obecny był sekretarz Episkopatu ks. bp. Bronisław Dąbrowski.

W godzinach popołudniowych ksiądz arcybiskup Casaroli złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczęły się rozmowy plenarne. (PAP)

Saudijska ropa dla Włoch

Włoski minister spraw zagranicznych, Aldo Moro powrócił z tygodniowej wizyty po krajach Bliskiego Wschodu. W Arabii Saudyjskiej podpisano włosko-saudijski układ handlowy. W układzie tym Arabia Saudyjska zobowiązała się do dostarczania Włochom ropy naftowej w zamian za pomoc gospodarczą Włoch dla tego kraju.

Obrady „dziewiątki”

W poniedziałek po południu rozpoczęło się w Brukseli dwudniowe posiedzenie ministrów spraw zagranicznych państw EWG. Pierwszym punktem porządku dziennego była dyskusja nad aktualnymi trudnościami „dziewiątki”.

Uwolnienie marynarzy greckich

Terrorysty, którzy od soboty przetrzymywali w swych rękach w porcie Karacz dwóch marynarzy greckich, zwolnili ich w niedzielę wieczorem, wobec obietnicy rządu greckiego, że dwaj terroryści arabscy skazani na karę śmierci w Atenach nie zostaną straceni.

Kształtują charaktery budowniczych Polski jutra

Jest ich w Wielkopolsce 161 805. Harcerzy, zuchów i instruktorów. Swą codzienną pracę wykuwają charaktery i postawy pokolenia, od najmłodszych lat czynnie uczestniczącego w tworzeniu socjalistycznej Polski, wnoszącego swój wkład w dzieło internacjonalistycznego i patriotycznego wychowania.

Obradująca 2 i 3 bm. konferencja sprawozdawczo-wyborcza Wielkopolskiej Chorągwi ZHP podsumowała dotychczasowy dorobek organizacji i przyjęła program działania na lata następnego.

Podczas dyskusji, która toczyła się w sobotę w pięciu ze spotkań problemowych, a w niedzielę w sali plenarnej, omawiano najistotniejsze zagadnienia pracy harcerskiej, zmierzającej do realizacji zadań wyznaczonych uchwałami VII Plenum KC PZPR oraz V Zjazdu ZHP. Mówiono więc o znaczeniu wiedzy społeczno-politycznej w wychowaniu ideowym młodego pokolenia, o formach pracy drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, obejmujących swym zasięgiem młodzież szkół ponadpodstawowych, wskazywano na konieczność lepszej współpracy ze środowiskiem oraz nauczycielami, a także na potrzeby przyciągnięcia do pracy w ZHP większej liczby ludzi spoza zawodu nauczycielskiego. Młodzi instruktorzy podkreślali także konieczność rozszerzenia udziału młodzieży we współdecydowaniu o kierunku pracy wychowawczej szkoły.

W dyskusji zabrali głos również zaproszeni goście.

Sekretarz KW PZPR Bogdan Gawroński przekazał wielkopolskim instruktorom ZHP w imieniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR podziękowanie za ich dotychczasową pracę ideowo-wychowawczą oraz społeczną na najwęższych inwestycjach Wielkopolski. Podkreślił rolę i znaczenie ZHP jako organizacji kształtującej charakter i postawy młodego pokolenia, uczące zasad współżycia w grupie oraz wspólnego patriotyzmu. Zadania, które stoją przed młodym pokoleniem, są nie mniej romantyczne, wymagają nie mniej ofiarności i bohaterstwa, jak te, które stanęły przed pokoleniem ich ojców, odbudowujących nasz kraj ze zniszczeń wojennych. Chcielibyśmy widzieć w harcerstwie jeszcze bardziej masową i prężnie działającą organizację; chcemy, by młodzież harcerska włączyła się jeszcze czynnie do prac porządkowych i upiększających województwo, by Wielkopolska — gospodarz tegorocznych, jubileuszowych

Zaoszczędzono 20 tys. ton paliwa

Zakłady Azotowe w Kędzierzynie zdobyły I nagrodę w zakończonym ostatnio VII krajowym konkursie oszczędności paliw i energii. Nagroda przyznana została za poprawę gospodarki energetycznej przy wytworzeniu gazu do syntezy amoniaku — jednego z podstawowych produktów w przemyśle chemicznym. Realizacja zgłoszonych do konkursu pomysłów pozwoliła zaoszczędzić w ciągu roku około 20 tys. ton paliwa. Można też było zastąpić około 35 tys. ton koksłu zwykłym węglem energetycznym. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami, zwłaszcza w godzinach popołudniowych, możliwe opady deszczu. Rano zmglenia i mgły. Temperatura maksymalna od 2 stopni na północnym-wschodzie do około 10 stopni na południu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Krustone

Umowa o współpracy między AR i WZ PGR

Wczoraj, pomiędzy Akademią Rolniczą w Poznaniu, reprezentowaną przez rektora uczelni, prof. dr. hab. Jerzego Zwolińskiego, a Wojewódzkim Zjednoczeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, reprezentowanym przez I zastępcę naczelnego dyrektora Zjednoczenia, mgr inż. Henryka Siwę, podpisana została umowa o współpracy w dziedzinie wdrażania wyników prac naukowo-badawczych do praktyki. Zgodnie z tą umową Akademia Rolnicza wskaże instytuty i zakłady, zaś WZ PGR gospodarstwa, które zawrą między sobą umowy szczegółowe, dotyczące współpracy już w określonych dziedzinach.

Umowa wczoraj zawarta przewiduje m. in. dostosowywanie studiów podyplomowych do potrzeb gospodarki rolnej, zgodnie ze wskazaniami WZ PGR, które w zamian zobowiązuje się do pomocy w organizowaniu praktyk studenckich oraz służyć będą uczelnianym instytutom i zakładom naukowo-badawczym za duży poligon doświadczalny.

Nadmienić należy, że umowa ta stanowi tylko formalne i prawne potwierdzenie istniejącej nie od dziś współpracy między poszczególnymi jednostkami uczelni i gospodarstwami rolnymi. (bw)

Czy ostateczny bilans pożaru w Sao Paulo?

Według ostatnich informacji, liczba śmiertelnych ofiar tragicznego pożaru w wieżowcu w Sao Paulo (Brazylia) sięga 227. Przypuszczalnie jednak bilans tego wstrząsającego pożaru będzie jeszcze wyższy. Spośród 231 rannych przebywających w szpitalach, 47 osób znajdowało się w niedzielę w krytycznym stanie.

Dyrekcja banku, który mieścił się w spalonym gmachu, stwierdza, że dotychczas brak wiadomości o losie ponad 200 pracowników. Ekipy strażaków przez całą niedzielę usuwały zwłoki wielu ofiar pożaru. Przeszło sto osób spłonęło na dachu wieżowca. Zwęglone ciała wielu ofiar są nie do zidentyfikowania.

W związku z tragicznym pożarem, dotychczasowy komendant straży pożarnej w Sao Paulo, płk Jonas Flores Ribeiro oskarżył władze największego miasta Brazylii o karygodne zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. To ośmiomilionowe miasto ma

tylko 1 300 strażaków, podczas gdy ich liczba powinna przekraczać 8 tys. Władze miejskie natychmiast zwolniły płk. Ribeiro.

Tysiące mieszkańców Sao Paulo gromadzą się wokół spalonego budynku, wyczekując w szpitalach miejskich, aby dowiedzieć się o losie swych zaginionych krewnych. Policja przystąpiła do śledztwa, próbując wyjaśnić przyczynę tragicznego w skutkach pożaru.

Przedstawiciele ZLP udali się do Moskwy

4 bm. wyjechała do Moskwy delegacja Związku Literatów Polskich w składzie: wiceprezes ZG ZLP — Jerzy Putrament oraz członkowie Prezydium ZG ZLP — Jan Koprowski i Jan Józef Szczepański. Celem wizyty jest podpisanie umowy o współpracy na rok 1974, między ZLP a Związkiem Pisarzy ZSRR. (PAP)

Zmiany cen i usprawnienie systemu sprzedaży samochodów za dewizy i bony

Od 7 lutego br. zmianie ulegają ceny samochodów nabywanych za dewizy oraz za bony Banku „PeKaO”; równocześnie zaś system sprzedaży samochodów będzie uproszczony i usprawniony.

Cena „Polskich Fiatów 125-p” (standard) zostanie obniżona do 1.700 dolarów (1300 ccm) i 1.740 dolarów (1.500 ccm), przy czym oferowany na bytcom model — 1974 tego samochodu posiada w porównaniu z modelem z minionej roku szereg istotnych usprawnień technicznych. Ponadto klienci mogą zamawiać samochody „Fiat 125-p” w wersji standard z płaskimi tłokami (na benzynę zwykłą) w cenie odpowiednio 1775 i 1815 dolarów oraz w wersji specjalnej o dodatkowym wyposażeniu i w żądanym kolorze (lakier metalizowany), oczywiście odpowiednio droższe.

Jak zapewnia „Polmot” „Fiaty — 125” (standard) będą dostarczane nabywcą w zasadzie „od ręki” w dowolnie wybranym przez klienta punkcie

odbioru w każdym województwie. Oczekiwanie na samochód — jak podkreślano na konferencji prasowej w PHZ „Polmot” — może mieć właściwie miejsce tylko wtedy, gdy klient chce otrzymać samochód w określonym kolorze, którego nie ma w tym czasie w punkcie sprzedaży.

Samochody w wersji specjalnej będą dostarczane w ciągu 3 miesięcy od chwili złożenia zamówienia.

W okresie zimowo-wiosennym dla nabywców samochodów „Fiat — 125 p” (limuzyna standard) wprowadza się nowe bonifikaty.

Bonifikaty w wysokości od kilkudziesięciu do 200 dolarów będą mogli otrzymać klienci, którzy złożyli zamówienie na „Fiat 125 p” w okresie od 1 października do 23 grudnia ubr., pod warunkiem, że odbiorą samochód do 1 marca br.

Bonifikaty uzyskają również klienci, którzy dokonali wpłaty na samochód w okresie od 24 grudnia ubr. do

Dokończenie ze str. 1

cach roku, aby nie doprowadzić do spiętrzeń w ostatnim kwartale roku.

Dyrektor WSK Mielec, Tadeusz Ryczałt omówił niektóre problemy związane z doskonaleniem metod planowania i zarządzania, posługując się przykładami ze swego zakładu pracy. Postulował on dalsze doskonalenie form i metod zarządzania w jednostkach inicjujących.

Dyrektor Zjednoczenia „Pre dom”, Roman Mieloch przedstawił dotychczasowy rozwój i program przyspieszenia produkcji oraz dostaw zmechanizowanych wyrobów gospodarstwa domowego.

Minister przemysłu ciężkiego Włodzisław Lejczak podkreślił, że nasze hutnictwo rozwijać się będzie w bieżącym roku szybciej, niż kiedykolwiek dotychczas. Poinformował on, że nowa kopalnia miedzi „Rudna” zostanie uruchomiona już w czerwcu br., a więc na wiele miesięcy przed ustalonym terminem.

Omawiając tegoroczne zadania społeczno-gospodarcze Wielkopolski wojewoda poznański Tadeusz Grabski oświadczył, że zamierzeniem przemysłu tego regionu jest przekroczenie zadań planowych w 1974 r. o 1 proc. czyli o miliard złotych.

Dyrektor Kombinatu PGR w Głubczycach, woj. opolskie Zbigniew Michałek, mówiąc o dotychczasowych osiągnięciach tego gospodarstwa, poinformował o rozpoczętych inwestycjach, które przyczyniają się do unowocześnienia gospodarstwa i wzrostu produkcji rolnej.

Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego, Jerzy Porowski podkreślił, że obecnie, najważniejsze zadanie tej branży — to podjęcie i rozwinięcie produkcji artykułów szczególnie poszukiwanych na rynku.

Dyrektor Zarządu Portu Gdańsk — Bogusław Bujwid mówił o bardzo wysokim poziomie zadań przeładunkowych wszystkich polskich portów. Jego zdaniem, nie zawsze odpowiada temu zakres prowadzonych inwestycji.

Dyrektor Huty im. Lenina — Czesław Drożdż oświadczył, że w parze ze zwiększeniem produkcji w tym roku musi nastąpić wyraźny wzrost efektywności działania. Chodzi przede wszystkim o pełną realizację programu oszczędności materiałów, paliw i energii.

I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Woj. Przedsiębiorstwie Przemysłu Miesnego w Białymstoku — Emil Szutkiewicz przedstawił wyniki realizacji inwestycji przemysłu

6 lutego br., względnie dokonają jej do 15 marca i odbiorą pojazd do 31 marca br.

W 1974 r. przyjmowane będą zamówienia na małodrożowe „Fiaty 126 p” po zmienionej cenie (1150 dol), a cena „Fiatów 127 p” została ustalona na 1850 dolarów. W pierwszym półroczu br. wydawane będą „Fiaty — 127 p”, na które przedpłat dokonano w ubr.; od 15 marca wznowione zostaną przedpłaty na te samochody z terminem realizacji w II półroczu br.

W tym roku przyjmowane będą również wpłaty na wszystkie typy samochodów dostawczych i ciężarowych produkcji polskiej. Równocześnie, jeszcze w I kwartale br. „Polmot” przyjmować będzie zamówienia na samochody produkcji zachodnioeuropejskiej na indywidualne życzenia klientów. Marka, typ, cena i termin dostawy uzgadniane będą indywidualnie z każdym zainteresowanym klientem. (PAP)

Krajowa narada w Warszawie

spożywczego na Białostocczyźnie, opierając się na przykładzie nowoczesnych zakładów mięsnych w Elku, oddanych do użytku w styczniu br.

Minister przemysłu chemicznego — Jerzy Olszewski obracając w swym wystąpieniu zakres zadań produkcyjnych chemii, przedstawił również problemy związane z zaopatrzeniem tego działu w surowce. Podstawą działania jest operatywny plan oszczędności w zakresie zużycia deficytowych surowców.

I sekretarz KZ PZPR przy DOKP w Szczecinie Bogusław Witecki wskazał na rosnące zadania przewoźne węzła szczecińskiego. Wymagają one mobilizacji załóg transportowych i uzupełnienia kadr na tym węzle kolejowym. Mówca stwierdził potrzebę doskonalenia zaplecza transportowego i przyspieszenia realizacji niektórych inwestycji w szczecińskiej DOKP.

Minister Przemysłu Lekkiego — Tadeusz Kunicki podkreślił m. in., że ambicją tego przemysłu jest operatywno i elastycznie dostosowywanie struktury produkcji do zmieniających się potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu. W br. przemysł lekki zamierza dostarczyć na rynek około 2 tys. wyrobów ze znaczącą jakością.

Lidia Kadzior, I sekretarz Komitetu Zakładowego Elektrowni „Dolna Odra” przedstawiła przebieg tej ważnej inwestycji. Wskazała ona, że większość dostaw, przewidzianych dla elektrowni w br., jest zapewniona, lecz podstawowym problemem jest ich rytmiczność.

I sekretarz KZ PZPR w Toruńskiej Przedsiębiorstwie Czesankowej „Merintex” Stanisław Wierzbicki poinformował, że dzięki przeprowadzonej w br. wymianie części maszyn w tym zakładzie będzie możliwe zwiększenie produkcji przedzielanowej o 700 ton. W „Merintexie” podjęto zobowiązanie zmniejszenia kosztów surowcowych i materiałowych o 2,6 proc., co oznacza uzyskanie ponad 50 mln oszczędności.

Dyrektor Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Jan Adrian mówił o zastosowaniu na jego terenie metodach przyspieszenia procesów inwestycyjnych. Stwierdził, że większość realizowanych obiektów będzie wykonana w terminie albo nawet przed ustalonym czasem.

I zastępca ministra przemysłu maszynowego, Aleksander Kopeć wskazał na szybkie tempo wzrostu produkcji w tej gałęzi gospodarki, uzyskiwane m. in. dzięki podnoszeniu wydajności pracy. Podkreślił ogromną rolę przemysłu maszynowego w utrwalaniu równowagi rynkowej.

Sekretarz WKW PZPR Zdzisław Pluciński poinformował o programie rozwoju gospodarki Mazowsza na tle dobrych wyników osiągniętych w ub. roku. Dotyczy to zarówno przemysłu jak i rolnictwa oraz przetwórstwa surowców rolnych.

Sekretarz CRZZ, Stanisław Szkraba powiedział, że ludzie pracy wzmocnionym wysiłkiem wyrażają poparcie dla programu przyspieszonej poprawy warunków socjalno-bytowych. Ruch związkowy stawia sobie jako jedno z głównych zadań lepsze wykorzystanie kwalifikacji zawodowych pracowników i umacnianie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Dyrektor Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Jerzy Kucharczyk poinformował, że wydobycie węgla z kopalń tego okręgu zwiększy się w br. o blisko 10 proc. Podał również, że przyspieszenie budowy kopalni „Pniówek” o 3 lata jest równoznaczne z uzyskaniem dodatkowo 13,5 mln ton węgla.

Dwa ostatni dyskutanci to Emil Kołodziej — minister przemysłu spożywczego i skupu oraz Tadeusz Zastawnik — dyrektor Kombinatu Górni-

czo-Hutniczego Miedzi w Lubinie.

Emil Kołodziej mówiąc o tegorocznej działalności resortu wskazał, że musi ona skoncentrować się przede wszystkim na wzroście dostaw rynkowych i eksportowych. W tym celu niezbędna jest poprawa współpracy przemysłu z rolnictwem, zwiększenie kontraktacji i skupu, właściwe gospodarowanie i przerób surowców. Służąc temu powinna zmodernizowana i rozbudowana baza przemysłu spożywczego.

Tadeusz Zastawnik skoncentrował się na problemach inwestycyjnych kombinatu miedziowego. Mówiąc o innych rezultatach produkcyjnych kombinatu wskazał on m. in. na obniżkę kosztów i wzrost wydajności pracy.

W dyskusji na naradzie zabralo głos 23 mówców. Obrady podsumował I sekretarz KC PZPR Edward Gierka. Stwierdził on, że wniosła ona wiele dodatkowych propozycji i wniosków, pogłębiła rozeznanie zadań, które podejmujemy.

Po przemówieniu E. Gierka narada została zakończona. (PAP)

Wręczenie dyplomów

Dokończenie ze str. 1

ścią, uzyskiwaną przez naukowców, podziękował prof. Mirosław Mossakowski z Zakładu Neuropatologii PAN w Warszawie. Wyróżnienie to — powiedział on — dotyczy nie tylko nas osobiście, lecz również reprezentowanych przez nas dyscyplin i środowisk oraz gro na współpracowników bowiem dzisiaj nauka rozwija się dzięki wysiłkom kolektywnym. Prof. Mossakowski zapewnił, iż nowi członkowie PAN nie będą szczędzić sił dla pomnażania dobra ludowej ojczyzny.

Zyczenia dalszej owocnej pracy oraz podziękowania za dotychczasowe osiągnięcia przekazał nowym członkom PAN w imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego oraz prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza — Franciszka Szlachetce. Podkreślił on reprezentatywny charakter wyborów członków PAN, odzwierciedlający stan osiągnięty w poszczególnych dziedzinach nauki. (PAP)

„Koziołki”

I losowanie

10, 14, 34, 35, 39 dod. 12

II losowanie

8, 26, 34, 48, 49 dod. 17

Koncówka banderoli 9704

W 873 grze z dnia 3 lutego 1974 r., w której odbyły się dwa losowania wypołyne: 391 518 zakładów wartości: 1 174 554,— zł.

Na losowanie I wypołyne: 211 953 zakładów wartości 448 695,— zł.

Fundusz nagród wynosi: 399 222,— złotych.

Na losowanie II wypołyne: 149 565 zakładów wartości 448 695,— zł.

Fundusz nagród wynosi 246 782,— złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 16 „czwórek” po 6 804,— zł; 54 „trójki” premiewane po 188,— zł; 846 „trójek” po 85,— zł; 1 639 „dwójek” premiewanych po 26,— zł; 14 305 „dwójek” po 6,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 11 „czwórek” po 6 118,— zł; 26 „trójek” premiewanych po 185,— zł; 548 „trójek” po 85,— zł; 649 „dwójek” premiewanych po 27,— zł; 7 551 „dwójek” po 7,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 9704 w II losowaniu stwierdzono: 4 wygrane końcówki na które rozlosowano samochód osobowy marki „Svema 105” w Kolekturze 234 w Krobi now. Gostyn na nr banderoli 869704: 3 premie po 10 000,— zł w kolekturze 83 i 87 w Poznaniu oraz w Kolekturze 432 w Karszorach now. Wolsztyn.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grach wynosi: 195 758,— zł. Losowanie 874 grv odbędzie się w dniu 10 lutego 1974 r. w Obornikach na Rynku o godz. 13.

„Toto-Lotek”

I losowanie

2, 3, 16, 23, 26, 42 dod. 39

II losowanie

5, 26, 27, 43, 45, 46 dod. 3

Koncówka banderoli — 628105

1092-K1

Aktywność ludzi pracy głównym źródłem postępu

Przemówienie Edwarda Gierka

Referat Piotra Jaroszewicza

(Omówienie)

Nawiązując do dyskusji, jaka toczyła się na naradzie, Edward Gierek stwierdził, że wniosła ona wiele dodatkowych propozycji i wniosków, pogłębiła rozeznanie zadań, które podejmuje. Bieżący rok — powiedział — zaczął się dobrze: rytmiczną pracą i terminowym wykonywaniem zadań produkcyjnych oraz inwestycyjnych. Ma to ogromne znaczenie, weszliśmy bowiem w rok bardzo ważny z punktu widzenia całej realizacji programu VI Zjazdu. Zamierzenia i nadzieje, które wiążemy z tym rokiem, znalazły wyraz w decyzjach XII plenum KC i Sejmu. Decyzje te oznaczają nowy, zasadniczy postęp w dziedzinie wzrostu płac i zalewania spraw socjalnych.

Główne nasze zadanie w 1974 r. polega na utrzymaniu wysokiej dynamiki gospodarczej, od tego bowiem zależy dalszy postęp społeczny i po prawa warunków bytowych ludzi pracy. Od tego też w wielkim stopniu zależy dobry klimat społeczny, jaki cechuje życie naszego narodu. Dobra atmosfera polityczna, która jest wielkim naszym osiągnięciem, ma też doniosłą wartość społeczno-ekonomiczną, jest ważnym czynnikiem rozwoju, zwiększania efektywności gospodarowania i lepszego działania we wszystkich dziedzinach.

Wspominając następnie konsultacje, które bezpośrednio przed XII plenum KC przeprowadzono z aktywnym partijnym w kwestii zamierzeń płacowych i socjalnych, I sekretarz KC powiedział, że pierwsza i zasadnicza sprawa, jaka wynika z tych konsultacji, to powszechna akceptacja przez partię i opinię społeczną podjętych decyzji. Nasza polityka społeczna jak wiadomo — zakłada konsekwentną realizację socjalistycznej zasady — wyższa płaca za lepszą pracę. Rozmach, który nadaliśmy polityce społecznej, i który chcemy utrzymać w przyszłości — stwierdził Edward Gierek — także zastanowił się nad pogłębieniem naukowych podstaw tej polityki. Między innymi konieczne jest dokonanie analizy kształtowania się w naszym kraju niezbędnych i społecznie uzasadnionych minimum utrzymania. W zasadzie zmierzamy ku temu, aby najniższa płaca w kraju stanowiła połowę płacy przeciętnej. Po ostatnich decyzjach nie jest to cel zbyt już odległy.

Ważnym wnioskiem z konsultacji jest również szeroki zakres zrozumienia dla podjętych decyzji cenowych, dla ich zasadności i konieczności. Troszczyliśmy się o to, aby konsekwencje zmian w cenach nie dotknęły podstawowej części ludzi pracy. Chcemy jednak, aby dodatkowe obciążenia, które w umiarkowanej skali poniosła ludźle lewej sytuacji, mogły być wyrównane przez wzrost wydajności oraz efektywności ich pracy i wynikający stąd wzrost dochodów.

Edward Gierek bardzo mocno podkreślił, że będzie się jednocześnie konsekwentnie tępić wszelkie próby życia na koszt społeczeństwa, życia z pracy innych. Przeciwdziałania — powiedział — wymagają zarówno jawne pasożytnictwo, jak wszelkie formy cwaniactwa i włudzenia zarobków — mniejszych i większych — wówczas gdy nie usadniają ich rzeczywisty wkład pracy. Natomiast każdy uczciwy wkład do rozwoju kraju powinien przynosić moralną i materialną satysfakcję. Wzrost dochodów osobistych z tego tytułu jest społecznie uzasadniony i powinien być społecznie akceptowany. W tej płaszczyźnie należy stale umacniać i pogłębiać zgodność interesów dobrze pracujących jednostek i całego społeczeństwa.

Poruszając z kolei szerszą sprawę efektywności gospodarowania Edward Gierek stwierdził, że mamy wszelkie podstawy, aby sądzić, iż decyzje XII Plenum umocniły i upowszechniły zainteresowanie klasy robotniczej, inteligencji, rolników, wszystkich ludzi pracy, postepem w tej dziedzinie. Wyraził przy tym przekonanie, że aktywność ludzi pracy, stanowiąca główne źródło dalszej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego, znajdzie swój wyraz w nowych inicjatywach produkcyjnych. Powinniśmy wychodzić tym inicjatywom na spotkanie i tak kierować gospodarką, aby sprzyjało to uruchamianiu rezerw oraz dalszemu pobudzaniu aktywności ludzi pracy. Jest to naczelné zadanie aktywu partyjnego i państwowego. całej kadry kierowniczej gospodarki.

Od efektywności gospodarowania w wielkim stopniu zależy kluczowa sprawa utrzymania równowagi rynkowej. To z kolei wymaga nie tylko dynamicznej produkcji, lecz także stałego postępu technicznego i technologicznego, podnoszenia jakości i nowoczesności wyrobów. Wykonanie i przekroczenie zadań w tej dziedzinie powinno stać się ambicją wszystkich organizacji gospodarczych i wszystkich instancji partyjnych.

Drugim podstawowym zadaniem 1974 r. — powiedział Edward Gierek — jest dalszy wzrost wydajności pracy. Dokonaliśmy w tej dziedzinie wyraznego postępu, ale nadal posiadamy tu jeszcze ogromne rezerwy, których wykorzystanie wymaga lepszego organizacji poczynając od pojedynczych stanowisk pracy, a skończywszy na gospodarce narodowej jako całości.

Szybszemu wzrostowi wydajności pracy w br. sprzyja wysokie zaawansowanie programu inwestycyjnego. Jego efektem jest coraz większa liczba nowych zakładów produkcyjnych wyposażonych w nowoczesne urządzenia techniczne. Doświadczenia roku 1973 utwierdza nas w przekonaniu, że w dziedzinie inwestycji — ich organizacji i terminowego wykonywania prac — rezerwy są również jeszcze olbrzymie.

Poprawie efektywności gospodarowania — kontynuował mówca — służyć powinna w coraz szerszym zakresie współpraca z zagranicą. Największe znaczenie przywiązujemy do dalszego pogłębiania integracji gospodarczej z krajami socjalistycznymi. Osiągamy w tej dziedzinie istotne postępy, zwłaszcza we współpracy z ZSRR.

Przypominając korzyści, jakie dla naszej gospodarki, dla rozwoju nauki i techniki, płyną ze ścisłej współpracy z krajami socjalistycznymi, mówca stwierdził, że jest to jednocześnie doniosły proces polityczny, proces umacniania międzynarodowej jednolitości naszych państw. Dzięki integracji socjalistycznej możemy stale umacniać naszą gospodarkę i polityczną pozycję wobec świata kapitalistycznego. Z tych wielostronnych czynników procesu integracji trzeba wyciągać wszystkie wnioski ekonomiczne i ideologiczne. Wśród wniosków ekonomicznych najważniejsze to kształtowanie racjonalnej struktury przemysłu, koncentrowanie uwagi na produkcję nowoczesnej, wielkoseryjnej i taniej. Mamy już wiele cennych polskich specjalności przemysłowych. Na ich podstawie możemy obecnie wszechstronnie rozwijać i pogłębiać kooperację produkcji z ZSRR. Dalszego pogłębienia wymagają te procesy również z NRD, CSRS i innymi krajami socjalistycznymi.

Musimy się przeciwstawiać — mówił Edward Gierek — wciąż odradzającym się tendencjom do autarkicznego rozpraszania wysiłków na zbyt wiele celów. Tendencje te wyrażają najczęściej uczciwe, lecz na zbyt partokulne ambicje poszczególnych środowisk technicznych czy gospodarczych. Są one jednak sprzeczne z interesami.

sem ogólnonarodowym, z duchem naszych czasów. Integracja z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z ZSRR jest jedyną drogą efektywnego, a zarazem harmonijnego rozwoju kraju.

Pogłębianie się zjawisk kryzysowych we współczesnym świecie kapitalistycznym wymaga odpowiedniego kształtowania stosunków gospodarczych Polski z krajami kapitalistycznymi. Musimy poprawić przede wszystkim efektywność handlu zagranicznego z rozwiniętymi gospodarkami krajami kapitalistycznymi. Umiejscowienie wykorzystania koniunktury światowej, elastyczne przystosowywanie się do niej, stanowi dziś zasadnicze kryterium i warunek efektywności stosunków gospodarczych z krajami kapitalistycznymi.

Mówca wskazał następnie na potrzebę odpowiedniego wykorzystania dla rozwoju kraju tych faktów, które wynikają z dynamicznego rozwoju wydobycia surowców, korzystnych wyników rolnictwa, a zwłaszcza związków gospodarczych z ZSRR i socjalistyczną wspólnotą, co w sumie ostaniamy naszą gospodarkę przed głównymi konsekwencjami pogłębiającego się w krajach kapitalistycznych kryzysu żywnościowego i surowcowego.

Mamy wszelkie podstawy ku temu, aby w roku 1974, roku XXX-lecia naszej ludowej ojczyzny, dokonać dalszego przyspieszenia w realizacji programu VI Zjazdu — stwierdził na zakończenie mówca. Widzimy jasno cele, do których zmierzamy. Mamy mocne oparcie w postawie społeczeństwa. Powinniśmy zrobić wszystko, aby te wielkie możliwości przekształcić w rzeczywistość. (PAP)

(Omówienie)

Nawiązując do realizacji zadań ubiegłorocznych premier podkreślił, że rok ten uwieńczył został dobrymi rezultatami. Do osiągniętych wyników — powiedział — przykładamy jednak miarę twórczego niezadowolenia. Na tle wysokiej dynamiki i dobrych rezultatów ub. r. należy więc ostro i krytycznie analizować działalność gospodarczą i organizatorską na wszystkich szczeblach, zaostając kryteria tej oceny.

Najważniejsze w sterowaniu procesami gospodarczymi w br. jest wykonanie i przekroczenie zadania na wielu głównych frontach, które decydują o pomyślnym kształtowaniu równowagi zewnętrznej i wewnętrznej kraju.

Wobec tego należy:

- zapewnić taki poziom rozwoju i unowocześnienia produkcji oraz usług, który pozwoli w pełni pokryć rosnącą siłę nabywczą ludności i lepiej zaspokajać znacznie większe wymagania rynku wewnętrznego;
- nadać handlowi zagranicznemu w całości, a przede wszystkim działalności eksportowej wysoki priorytet;
- zapewnić pełne wykonanie planu inwestycyjnego;
- osiągnąć wydatną poprawę efektywności gospodarowania, co powinno znaleźć wyraz przede wszystkim w nieporównanie większej oszczędności surowców i materiałów, we wzroście wydajności pracy, w dalszej racjonalizacji zatrudnienia, w rozwoju techniki i w wyższej produktywności majątku trwałego;
- podnieść na wyższy poziom

ziom pracę polityczną i społeczną, wykorzystując w szczególności motywacyjne oddziaływanie dodatkowego programu płacowo-socjalnego i nowych instrumentów polityki rolnej oraz oddziaływanie wdrażanych coraz szerzej, udoświadczonych zasad systemu ekonomicznego — finansowego przedsiębiorstw.

Stały wzrost dochodów ludności zwiększa liczbę rodzin o średnich i wyższych dochodach. Powoduje to z jednej strony wzrost popytu na żywność, z drugiej zaś — w jeszcze większym stopniu — kształtowanie się nowych potrzeb ilościowych i wymagań co do jakości.

W br. udział nowości w dostawach rynkowych wyniesie około 15 proc., co oznacza, licząc wartościowo, około 110 mld zł. Dziś musimy podjąć zadanie powiększenia dostaw nowości o dalsze 5-6 mld zł.

Wzrost produkcji towarów rynkowych zależy bezpośrednio od racjonalnego, oszczędnego wykorzystania surowców i materiałów, głównie z importu. Produkcja rynkowa o niskiej jakości rozmiągająca się z potrzebami konsumentów, staje się w tych warunkach nieodpuszczalnym, szkodliwym i karygodnym marnotrawstwem.

Oceniamy — powiedział dalej premier — że w 1974 r. gospodarka nasza może zwiększyć ponad zadania planu produkcję i dostawy rynkowe artykułów konsumpcyjnych i środków produkcji dla rolnictwa o 10-11 mld zł w cenach detalicznych.

Największe zadania stoją tu — obok przemysłu spożywczego — przed przemysłami: drzewnym — papierniczym — zwłaszcza meblarskim, elektro maszynowym, lekkim, szklarsko-ceramicznym i chemicznym, a także przed spółdzielczością pracy.

Wpływ dodatkowego programu społecznego na wzrost spożycia raz jeszcze ukazuje doniosłą rolę rolnictwa w całokształcie rozwoju kraju.

Zwiększenie hodowli zwierząt zależy dziś w coraz większym stopniu od postępu w produkcji zbóż i pasz. Hasłem roku 1974 w rolnictwie powinna więc stać się wysoka produkcja pasz oraz oszczędna, racjonalna nimi gospodarka.

Drugim naczelnym zadaniem rolnictwa jest zwiększenie uprawy buraków cukrowych i rzepaku, m. in. ze względu na wysoki wzrost cen na olej rzepakowy i cukier na rynkach światowych.

Istotnym warunkiem intensyfikacji produkcji rolnej jest dalsze, wydatne zwiększenie budownictwa inwentarskiego i zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji.

I w tej dziedzinie — stwierdził premier — powinniśmy dążyć do przekroczenia zadań planu na r. 1974.

Rozwój rolnictwa wiążemy ściśle z rozwojem całego kompleksu agroprzemysłowego, którego istotnym ogniwem jest przemysł rolno-spożywczy. Przemysł ten powinien przyspieszyć tempo uszlachetniania i przetwarzania surowców, zwiększyć produkcję — obok mięsa i jego przetworów — różnych substytutów mięsa, przede wszystkim przetworów rybnych i mleka. Należy także wzbogacić asortyment koncentratów i innych wysoko uszlachetnionych artykułów spożywczych. Chodzi o ich dodatkową produkcję wartości co najmniej 4 mld zł.

Wskazując dalej na rosnące znaczenie usług dla ludności, premier stwierdził, że nadszedł czas, aby raz na zawsze skończyć ze szkodliwym poglądem, według którego usługi stanowią margines działalności gospodarczej. W planie nadal musimy tej sferze — podkreślił — rangać równą produkcję materialnej.

Wskazując następnie na zjawiska wywołane kryzysem energetyczno-surowcowym na zachodzie premier stwierdził, że w tej sytuacji tym wyraźniej uwidaczniają się zalety naszych silnych i stale rozwijających się powiązań gospodarczych z krajami RWPG, a

przede wszystkim z ZSRR. Również stan zapasów w przemyśle stwarza możliwość łagodzenia trudności w imporcie niektórych surowców i materiałów. Mimo to — obok reżimu oszczędnościowego — musimy wyjątkowo aktywnie kształtować naszą politykę w handlu zagranicznym. Zasadniczym kierunkiem działania jest zwiększenie ilościowego a szczególnie wartościowego wolumenu eksportu przy jednoczesnej poprawie jego opłacalności.

Szczególne rangę nadajemy eksportowi o charakterze kooperacyjnym. Powinniśmy wygospodarować rezerwy węgla wobec możliwości korzystnego jego eksportu, a także zdynamizować wywóz produktów rolnictwa. W polityce importowej chodzi o skoncentrowanie się na zakupach maszyn, surowców, materiałów i towarów najniezbędniejszych i najpilniejszych.

Omawiając szerszy problem inwestycyjny premier przypomniał o obowiązku koncentracji sił na inwestycjach kontynuowanych i o zaostreniu kryteriów dotyczących rozpoczęcia nowych inwestycji. Terminowa realizacja inwestycji modernizacyjnych, zwłaszcza w przemyśle, będzie otaczana specjalną opieką i odpowiednio premiowana.

Z kolei P. Jaroszewicz omawiając zadania w dziedzinie poprawy efektywności gospodarowania, podkreślił, że chodzi tu głównie o obniżkę kosztów materiałowych, i że możemy uzyskać przekroczenie planowanych zadań w tej dziedzinie o około 1/3. Zawarte są te zadania w specjalnym rządowym programie, który zaostża kryteria racjonalnego gospodarowania surowcami i materiałami, a zwłaszcza produktami naftowymi. Ważne zadanie, to również wykorzystanie rezerw w produkcji materiałów i elementów kooperacyjnych oraz szybszy postęp w unowocześnianiu materiałów.

Wiele uwagi poświęcił mówca problemowi racjonalnego gospodarowania w dziedzinie zatrudnienia, co jest tym bardziej konieczne, że zapoczątkowujemy proces skracania czasu pracy. Spowoduje to wzrost zapotrzebowania na nowych pracowników o około 30 tys. Usprawnienia organizacyjne mogą i powinny zmniejszyć to zapotrzebowanie mniej więcej o połowę, jednak w niektórych dziedzinach gospodarki nie obejdzie się bez wzrostu zatrudnienia.

Sumarycznym efektem postępu technicznego, lepszej organizacji pracy i racjonalizacji zatrudnienia jest wzrost wydajności pracy. Tegoroczny plan przewidywał, że w przemyśle wzrośnie ona średnio o ponad 8 proc., a w budownictwie o 10 proc. B. in. ze względu na wprowadzone w br. 6 wolnych sobót musimy te zadania zwiększyć w przemyśle do ponad 10 proc., a w budownictwie do około 13 proc.

Mówiąc dalej o doskonaleniu metod planowania i zarządzania gospodarką, o rozszerzeniu nowych zasad ekonomiczno-finansowych na coraz więcej organizacji gospodarczych, premier wyraził przekonanie, że będą one coraz lepiej wykorzystywać nowe mechanizmy ekonomiczne dla wyzwalania rezerw.

Mówca podkreślił dalej, że dla przyspieszenia rozbudowy transportu, który obecnie nie nadąża za potrzebami gospodarki podejmuje się ponadplanowe decyzje inwestycyjne.

Aby osiągnąć pomyślne wyniki w realizacji naszych planów — stwierdził w końcowej części swego wystąpienia premier — potrzebna jest stała analiza, operatywne wyciąganie wniosków, śmiałe inicjatywy i umiejśnne sterowanie rzetelną pracą w ciągu całego roku. (PAP)

Na rzecz umacniania potęgi wspólnoty socjalistycznej

Deklaracja radziecko-kubańska

(Skrót)

Podpisana 2 bm. w Hawanie wspólna radziecko-kubańska deklaracja na zakończenie wizyty sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa na Kubie głosi, że Związek Radziecki i Kuba uważają za najważniejsze zadanie swej polityki zagranicznej wszechstronną działalność na rzecz dalszego umocnienia potęgi i wartości wspólnoty państw socjalistycznych, na rzecz rozwijania między nimi ścisłej współpracy, która jest istotnym czynnikiem dalszego wzrostu potencjału gospodarczego i politycznego tych państw.

Deklaracja podkreśla również, że przywódcy Związku Radzieckiego i Kuby wyrażają całkowitą zgodność poglądów na aktualną sytuację na świecie oraz zadania polityki zagranicznej państw socjalistycznych — polityki obrony wolności, niezależności i suwerenności państw oraz narodów, a także umocnienia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Związek Radziecki domaga się zdecydowanie położenia kresu blokadzie gospodarczej i politycznej oraz innym wrogim poczynaniom przeciwko socjalistycznej Kubie i oświadcza raz jeszcze, że żądanie Republiki Kuby, dotyczące bezwarunkowej likwidacji amerykańskiej bazy wojskowej Guantanamo, znajdującej się na terytorium wyspy, jest uzasadnione i słuszne; Związek Radziecki całkowicie popiera to żądanie.

Deklaracja stwierdza, że KPZR i KP Kuby będą zacieśniać i doskonalić swą współpracę na wszystkich szczeblach. Obie partie nie tolerują zarówno prawnego, jak „lewicowego” rewizjonizmu oraz tendencji hegemonistycznych i szowinistycznych, sprzecznych z internacjonalistyczną

polityką, ustaloną zespołowo przez partię komunistyczną i robotniczą.

Umocnienie jednolitości szeregów światowego ruchu komunistycznego na gruncie marksizmu-leninizmu było i pozostaje rekojmia pomyślnego rozwoju i pogłębienia całego procesu rewolucyjnego.

Obie strony stwierdziły, że radykalne pokojowe uregulowanie konfliktu bliskowschodniego wymaga całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych od 1967 roku terytoriów arabskich oraz zagwarantowania niezaprzeczalnych praw arabskiego narodu Palestyny.

ZSRR i Kuba uważają, że konferencja europejska powinna na zakończenie się powzięciem doniosłych decyzji, które skierowałyby bieg wydarzeń w Europie w nurt pokoju i współpracy. Nowym pozytywnym krokiem w tym kierunku mogą stać się konkretne decyzje w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, w której to sprawie toczą się rokowania w Wiedniu. Kuba popiera wszelkie polityki zagranicznej ZSRR w kwestii utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Azji.

KPZR i KP Kuby, Związek Radziecki i Republika Kuby są w pełni zdecydowane walczyć wspólnie z innymi bratnimi krajami i partiami, o dalsze pozytywne postępy w sytuacji międzynarodowej.

Przyjażdż radziecko-kubańska — podkreśla deklaracja — jest trwałą i niepodważalną. KPZR i KP Kuby związane są jednolitością celów i poglądów, niezłomną wiernością marksizmowi-leninizmowi i socjalizmowi internacjonalizmowi. będą nadal czynić wszystko co niezbędne, aby pogłębić wszechstronną współpracę radziecko-kubańską dla dobra narodów obydwu krajów, wspólnoty socjalistycznej dla sprawy pokoju i komunizmu. (PAP)

Samosąd

23 października 1972 roku w Wielanach (pow. Koniński) fetowano oddanie do użytku remizy strażackiej. Po części oficjalnej, odbyła się w klubie-kawiarni popijawa, kontynuowana następnie w nie których zagrodach w rodzinnym gronie (np. u Stasiaków). Wieczorem w nowym obiekcie OSP zorganizowano zabawę tańca. Impreza ta, na której również tego pito, w miarę upływu czasu coraz mniej zasługiwała na miano zabawy.

Około godziny 22 na placu przed remizą doszło do awantury, a później do bójki, w której uczestniczyło około 20 osób. Kres zającemu położyła interwencja członków OSP i funkcjonariuszy MO. Jeden z nich zeznał później przed Sądem:

— Uczestnicy bójki byli tak zaciętrzewieni, że nie reagowali na wezwania do rozejścia się. By to osiągnąć, trzeba było użyć siły. Po bójce ktoś mi powiedział, że w piwnicy remizy został zamknięty Wiesław Ożminkowski, bo rozrabiał. Uwolniliśmy go...

W starciu przed remizą zostali pobici m. in. Józef Stasiak, Wiesław Ożminkowski, Stefan Stasiak (ojciec tego pierwszego, a teść — drugiego) oraz Telesfor P. Trzech pierwszych zgodnie z poleceniem MO — udało się do domu. Ostatni szedł Ożminkowski. W drodze został przez kogoś zaatakowany i ponownie pobity. 30 minut później Stanisław T. spostrzegł Ożminkowskiego — leżącego pod przyczepą w pobliżu zabudowań Stasiaków i za prowadził go do ich mieszkania. Tam Józef Stasiak i Ożminkowski zaczęli wymieniać tych, przez których zostali pobici. Padło 6 nazwisk. Nie było wśród nich Telesfora P.

— Byłem zdenerwowany tym, że pobito ojca i Ożminkowskiego — powie na rozprawie 18-letni Józef Stasiak — więc postanowiłem odkuć się na sprawcach tego czynu. Zamiar ten obwieścił rodzinie. Siostry zaprotestowały i próbowały zatrzymać brata w domu. Bezskutecznie. Wybiegli na szosę. Za nim Ożminkowski.

J. Stasiak zaczął dwie grupy wracających do domów uczestników zabawy. Nie było wśród nich nikogo z owej szóstki domniemyanych sprawców poturbowania rodziny Stasiaków, co nie przeszkodziło jednak Józefowi Stasiakowi oskarżać o to niektórych z uczestników. Do rękoczynów tym razem nie doszło.

— Gdy Stasiak i Ożminkowski spotykali większą grupę uczestników zabawy — wycofywali zarzuty. Zdawali sobie bowiem sprawę, że z taką grupą nie ma co zaczynać. Do piero kiedy natknęli się na dwie osoby, dali upust zemście — stwierdził Sąd w uzasadnieniu wyroku.

Te dwie osoby to Bolesław U. i Telesfor P. Stasiak chwycił tego ostatniego za kłapy marynarki i krzyknął:

— To ty napuszczasz na nas szajkę, by nas pobili! — Co ty, Józiu, niemądry jesteś? Ja na ciebie? — bronił się tamten.

Działo się to na oczach kilku członków rodziny Stasiaków. Siostry agresora, które poprzednio usiłowały odwieść go od zemsty, na szosie spokojnie obserwowały jego zaczepki. Jedną z siostr zbliżyła się nawet do napastnika i Telesfora P., by powiedzieć:

— Tak, to ten, on namawiał na was.

Być może właśnie asysta rodziny Stasiaków i te słowa za decydowały o wycofaniu się

Bolesława U. i gwałtownym ataku Józefa Stasiaka na osamotnionego Telesfora P. Bolesław U. powie na sali sądu:

— Kiedy Józef Stasiak zatrzymał Telesfora P., w pobliżu był Ożminkowski, a nieco dalej stało kilku członków rodziny Stasiaków. Stwierdziwszy, że działa większa liczba osób, przestraszyłem się i opuściłem Telesfora P., czego nie uczyniłbym, gdybym miał do czynienia z jednym młodym człowiekiem — Józefem Stasiakiem.

Po odejściu Bolesława U., Józef Stasiak silnym uderzeniem zwał z nóg Telesfora P. Leżącemu wymierzył serię kopniaków. Potem za cignął go na pobocze jezdni, by nie rzucał się w oczy wracającym z zabawy mieszkańcom wsi.

Samosądowi z najbliższej odległości przyglądał się Wiesław Ożminkowski. Nie uczynił nic, by powstrzymać rozjuszonego krewniaka. Nie próbował również — już po zając — udzielić pobitego Telesforowi P. pomocy.

Sąd uzasadniając wyrok stwierdził:

— Ożminkowski znacznie silniejszy od Józefa Stasiaka i o 9 lat od niego starszy, łatwo mógł zapobiec zającowi. Po prostu trzeba było odciągnąć Stasiaka od Telesfora P. i siłą za prowadzić go do domu.

W ten sposób nie mogli zareagować członkowie rodziny Stasiaków, którzy obserwowali samosąd z dalszej odległości. Nie im natomiast nie przeszkadzało pospieszyć pobitemu z pomocą. Nie robili tego, a brat Józefa Stasiaka jeszcze opóźnił udzielenie Telesforowi P. pomocy ze strony innych osób.

Przechodząca szosą Alina W. spostrzegła, że na poboczu jezdni leży człowiek. Przystanęła, by dowiedzieć się co mu się stało. Wtedy jeden z braci Józefa Stasiaka powiedział:

— Upił się.

To stwierdzenie nie mogło spowodować wezwania — przez Alinę W. — lekarza. Poszła ona do domu. Dopiero na skutek interwencji innego mieszkańca wsi, Telesfor P. trafił do szpitala. Niestety, ofiary samosądu nie dało się uratować. 37-letni Telesfor P. zmarł.

Uproszczeniem byłoby twierdzić, że jedyną przyczynę opi

sanej tragedii stanowił alkohol. „Rozważając problemy wpływu alkoholizmu na kształtowanie się zabójstw, należy pamiętać o istotnej roli cech osobowości, które wpływają na to, że nie każdy alkoholik i nie każdy kto znajduje się pod wpływem alkoholu skłonny jest do zachowań agresywnych (...). Przy zabójstwie stan niebezpieczeństwa sprawcy musi współgrać ze specjalnego typu agresywną osobowością (Halina Janowska: „Alkoholizm sprawców zabójstw” — artykuł w „Problemach alkoholizmu” nr 2/70).

Właśnie. Alkohol spotęgował i wyzwolił pierwotne instynkty: nienawiść, bezwzględność, żądze odwetu za wszelką cenę, przeświadczenie, że samemu należy wymierzać sprawiedliwość. Najgwałtowniejsze uczucia te zawiadnęły Józefem Stasiakiem, który nie był człowiekiem w pełni poczytalnym (tak stwierdzili biegli psychiatrzy). W mniejszym stopniu opanowały one innych członków rodziny Stasiaków, a także część tych uczestników zabawy, którzy stoczyli masową bójkę przed remizą. Już wówczas powstał zbrodniczy klimat. Śmierć Telesfora P. była zatem rezultatem pijaństwa powiązanego z prymitywną obyczajowością środowiska.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu przyjąwszy, że Józef Stasiak popełnił zbrodnię, mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, skazał tego oskarżonego na 12 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na 5 lat. Ożminkowski został ukarany 2 latami pozbawienia wolności na zasadzie art. 164§1 kk (Artykuł ten stanowi: „Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośredniemu niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia nie udzieli pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3).

Wyrok ten nie jest prawomocny.

MUZYKA

Pojedynke temperamentów

Indywidualność jest na pewno zaletą wielkich artystów, jednak w przypadku muzykowania zespołowego znacznie bardziej liczy się umiejętność współpracy. Jest to szczególnie ważne, gdy na estradzie koncertowej spotykają się ludzie posiadający różnorodne uosobienia, różne poglądy estetyczne i odmienne koncepcje wykonawcze. Nie można wtedy zapominać o służebnej roli wykonawcy w stosunku do dzieła muzycznego i należy pamiętać, że z chwilą przystąpienia do realizacji utworu przestaje istnieć pojęcie bardziej lub mniej zasłużonego artysty, a jego miejsce zajmuje muzyk zły lub dobry. Nieprzekonywanie tych praw grozi nieuchronnie smutnymi konsekwencjami, o czym przekonał się młody podczas ostatniego koncertu symfonicznego, który odbył się w piątek.

Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej poprowadził dyrygent z Urugwoju Jose Serebrier, artysta dużej klasy, mogący poszczycić się wieloma sukcesami: odnoszonymi w krajach Ameryki i Europy. Specyficzna indywidualność, żywiołowy temperament oraz dynamika ruchu są niewątpliwymi atutami jego działalności dyrygenckiej. Swoją koncepcję wykonawczą Serebrier narzuca zespołowi sugestyjnie, wprost despotycznie, konsekwentnie żądając dokładnej i precyzyjnej realizacji swych zachwytów. Potwierdzeniem talentu tego dyrygenta stała się wykonanie dwóch skrajnych pozycji wieczoru. Były to G. Verdiego — Uwertura do opery „Moc przeznaczenia” oraz J. Sibeliusa — I Symfonia e-moll op. 39.

Naprawdę wielką muzykę mogliśmy podziwiać w pierwszym utworze. Konsekwentnie przeprowadzona dynamika od subtelnej pianissima aż po potężne for-

te, oraz wspaniale poprowadzone frazy sprawiły, że kompozycja ta zaczęła pulsować własnym, wewnętrzny życiem, mieniąc się od cieniastych nastrojów. Na podkreślenie zasługuje bezspornie udział orkiestry w tym osiągnięciu. Instrumenty dęte drewniane urzec mogły piękną kantyleną lirycznego tematu. Od dawna także nie słyszeliśmy równie czysto grających instrumentów dętych blaszanych, zaś kwintet dzieki pełnemu i nośnemu brzmieniu musiał zadziwić niejednego stalego melomana koncertów orkiestry PFP.

Wykonanie tego utworu wprawdzie nie wolne od usterek technicznych, warte było najwyższych komplementów. Zastrzeżenia budzić mogą części III i IV, których obraz muzyczny w wyniku szybkiego tempa był niekiedy zamazany i nieprecyzyjny.

Centralnym punktem programu był II Koncert fortepianowy c-moll S. Rachmaninowa i tu zawiódł dyrygent jako akompaniator, chcąc za wszelką cenę narzucić pianiste swą interpretację. Z kolei solista koncertu — był młody, dobrze zapowiadający się polski pianista Marek Drewnowski — pragnął przeformować swoją wizję tego dzieła. Od pierwszych taktów rozpoczął się pojedynek pomiędzy zespołem akompaniującym a solistą. Na estradzie zapanowała atmosfera podniecenia i niezdrowych emocji. Rzecz ciekawa: w partiach, w których pianista i zespół grali oddzielnie, napięcie nerwowe zmalało ustępując miejsca prawdziwemu muzykowaniu, lecz wystarczało na najkrótsze spotkanie obu — już zaczęta sprzeczka była kontynuowana. Zaiste w swym uporze byli to przeciwnicy, godni siebie. Szkoda tylko, że najbardziej ucierpieli na tym słuchacze.

ZASTĘPCA

Udana premiera

Zaledwie dwie większej rangi imprezy sportowe odbyły się w minioną sobotę i niedzielę w Poznaniu — obie koszykarskie. Na dwóch frontach walczyli koszykarze i koszykarki krakowskiej Wisły, wychodząc obronną ręką ze wszystkich pojedynków. I chociaż zespoły Lecha i Olimpii, swą postawą, nie dostarczyły wielu powodów do zadowolenia, to jednak mogli się podobać pokaz koszykówki w wykonaniu gości. Drużyny krakowskie momentami grały na poziomie jakiegoś w Poznaniu dawno nie widzieliśmy, zbierając za to zasłużone oklaski publiczności.

Wydarzeniem skupiającym na sobie uwagę sportowej opinii były inauguracyjne pojedynki pierwszej i drugiej ligi bokserkiej. Ta dyscyplina święci ostatnio w Wielkopolsce wielkie sukcesy, czego wyrazem był m. in. awans zespołów Zagłębia i Olimpii do ekstraklasy.

Trzeba przyznać, że w pierwszych występach obie drużyny zasłużyły na pochwałę. Najbardziej obawialiśmy się spotkania Olimpii z zespołem mistrza Polski — Legią. Obawy okazały się nieuzasadnione. Gwardziści ponieśli co prawda minimalną porażkę, występy ich jednak spotkały się z aplauzem publiczności warszawskiej.

Nie zawiedli również oczekiwania koneserów sympatyków pięściarstwa bokserzy Zagłębia. Zwycięstwo gospodarzy nie było może zbyt wyraźne, jednak walki były wyrównane i podobały się publiczności.

Trudno o jakieś generalne wnioski. Po pierwszej kolejce mistrzowskich spotkań, zaskoczeniem dla wszystkich była

dobra postawa beniaminków. Zwyciężyło przecież także Wybrzeże Gdańsk i Gwardia Wrocław. Może to świadczyć o przesunięciu się punktów ciężkości w tej dyscyplinie do innych ośrodków, oby z pożytkiem dla całego polskiego boks.

W Poznaniu odbyła się jeszcze jedna impreza, o której warto by coś więcej powiedzieć. Chodzi o finałowy mecz hokejowego turnieju o puchar „Expressu Poznańskiego”, pomiędzy „13” a SKS-em Borant. Nie spodziewaliśmy się aby uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 13, mogli ktoś odebrać zwycięstwo, jednak imprezę trzeba uznać za udaną. W czasie kilkunastu dni trwania rozgrywek przez lodowisko przebiegało ponad dwustu młodych chłopów. Mimo że dla części z nich było to pierwsze zetknięcie z prawdziwym kiem hokejowym to okazało się, że z tak licznej grupy można wybrać sporo młodzieży utalentowanej, nad którą warto popracować.

Nie przypadkowo też do finału awansowali reprezentanci „Borantu” — uczniowie Szkoły Podstawowej nr 60. Chociaż dyscypliną dominującą w tej szkole jest kolarstwo to jej uczniowie i na lodzie potrafili sobie nieźle radzić. Wynika z tego, że kolarskie sukcesy nie przesłaniają wychowawcom i nauczycielom szkoły z Naramowic celu, jakim jest wszechstronny rozwój sportowy wychowanków.

Pozostaje życzyć sobie podobnych turniejów także w innych dyscyplinach, z pewnością wtedy nie będzie problemów z naborem utalentowanej młodzieży do klubów i sekcji sportowych.

BOGDAN ZDANOWSKI

Obrazy Wojewódzkiej Federacji Sportu

Z udziałem przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych miasta i województwa obradowało wczoraj w Poznaniu walne zebranie Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Prezes WFS — Henryk Szydłowski przedstawił zebranym cele i główne zadania w pracy tej organizacji na najbliższe lata. Podporządkowane one zostały dalszemu podniesieniu poziomu sportu wycynowego w Wielkopolsce, tak aby reprezentanci województwa mogli mieć większy udział w sukcesach będących udziałem reprezentantów Polski. Wymaga to dalszej intensyfikacji szkolenia, rozbudowy bazy, a także wielu nowych rozwiązań organizacyjnych.

W dyskusji jaka wywiała się w trakcie obrad głos zabrał m. in. zastępca kierownika wydziału organizacyjnego KW PZPR — Hieronim Nowak, który mówił o potrzebie poprawienia pracy wychowawczej w klubach oraz o postawie działaczy — członków partii.

Wiceprzewodniczący GKKFIT, prezes Polskiej Federacji Sportu — Stanisław Nowosielski poinformował zebranych o stanie pracy nad niektórymi dokumentami dotyczącymi m. in. karty praw i obowiązków zawodnika, oraz przedstawił dalsze zamierzenia Polskiej Federacji Sportu wynikające z przyjętego na najbliższe lata planu działania w zakresie rozwoju sportu wycynowego. (zb)

Hokej

Podhale — ŁKS 4:3 (0:2, 1:0, 3:1); GKS Tychy — Polonia Bydgoszcz 11:4 (3:0, 5:1, 3:3); Zagłębie Sosnowiec — Pomorzanie Toruń 6:2 (1:2, 1:0, 4:0). Naprzód Janów — Baildon Katowice 4:8 (2:2, 1:5, 1:1).

Reprezentant Grunwaldu w kadrze na ME

W niedzielę w Warszawie zakończyła się ostatnia runda drużynowych mistrzostw Polski w strzelaniu z broni pneumatycznej. Tytuł mistrzowski przypadł w udziale reprezentantom Gwardii Zielona Góra, a kolejne miejsca zdobyły zespoły Zawiszy Bydgoszcz i Śląska Wrocław.

Zawodnicy poznańskiego Grunwaldu obronili wywalczoną przed rokiem pozycję, zajmując i tym razem piąte miejsce (ulegli jeszcze warszawskiej Gwardii).

Z poznaniaków indywidualnie najlepiej zaprezentował się aktualny mistrzyni narodowy mistrz Polski w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego — Paweł Małek. Zwyciężył on w tej konkurencji wynikiem 388 pkt. Nieco słabiej wypadł tym razem mistrzyni narodowy mistrz Polski w karabinie pneumatycznym — Piotr Wolny, który z wynikiem 366 pkt. znalazł się na dalszej pozycji. Wolnego wyprzedził m. in. najlepszy z poznaniaków w tej konkurencji, Eugeniusz Wleczorek, który zdobył 377 pkt.

Wśród juniorek najcenniejsze poznanianek strzelała Maria Olejnik, którą z rezultatem 372 pkt. sklasyfikowano na 5 miejscu w karabinie.

Paweł Małek jako jedyny z zawodników Grunwaldu zakwalifikował się do ekipy Polski na mistrzostwa Europy, jakie w tej dyscyplinie odbędą się pod koniec bieżącego miesiąca w Holandii. (zb)

Porażki siatkarek

W ubiegłym tygodniu kolejne mistrzowskie spotkania rozegrały siatkarki. Niestety nie przyniosły one sukcesów reprezentantom Poznania w tej dyscyplinie.

Drugoligowy zespół Energetyka zmierzył się w wyjazdowych meczach z wiceliderem tabeli — ŁKS-em. Jak było do przewidzenia, oba spotkania zakończyły się porażkami poznanierek; w sobotę 3:0, w niedzielę natomiast 3:2. W drugim dniu zespół Energetyka za prezentował się nieco lepiej i miał nawet szansę na zwycięstwo. Poznaniarki wygrały bowiem trzecie go i czwarte seta 16:14 i 15:9, w końcówce jednak zabrakło im siły, i w decydującym momencie uległy przeciwniczkom 4:15.

W zasadzie więc, mimo że do zakończenia rozgrywek w II lidze pozostały jeszcze trzy kolejki, sytuacja w czołówce jest wyjaśniona. Do puli finałowej premiowanej awansem do I ligi, zakwalifikowały się drużyny Łodzi: Komunalni i ŁKS. Energetyk zadowolił się trzecim miejscem w tabeli.

W lidze międzywojewódzkiej nie powiodło się także zespołowi Budowlanych Poznań, który na wyjeździe dwukrotnie uległ Zawiszy II Sulechów, 3:0 i 3:1.

W pozostałych spotkaniach tej grupy MKS — AZS Głogów pokonał Spartę Szamotyły 3:0 i 3:0 a MKS — AZS Gorzów w sobotę uległ na własnej sali Promieniowi

Zary 2:3. Rewanż zakończył się zwycięstwem gorzowianek 3:1. (zb)

A oto aktualna tabela ligi międzywojewódzkiej siatkarek:

1. MKS — AZS Gorzów	18	14	50—20
2. Budowlani	18	12	42—34
3. Promień	16	9	32—31
4. Zawisza II	18	8	36—34
5. Przemyśl	16	6	28—36
6. MKS — AZS Głogów	18	6	27—43
7. Sparta	16	5	23—40

Tabele • Tabele Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże — Legia	121:98
Polonia — Spójnia	87:92
Lech — Wisła	81:87
Lublinianka — Śląsk	76:86
Pogoń — Resovia	73:81

1. Wisła	19	34	1642—1511
2. Resovia	19	33	1648—1479
3. Legia	19	31	1678—1604
4. Śląsk	19	31	1595—1458
5. Wybrzeże	19	30	1744—1538
6. Lech	19	29	1516—1503
7. Polonia	19	26	1479—1560
8. Pogoń	19	25	1395—1630
9. Spójnia	19	25	1263—1476
10. Lublinianka	19	21	1440—1641

I LIGA KOBIET

Polonia — AZS W-wa	72:48
ŁKS — Spójnia	64:65
Olimpia — Wisła	45:77
AZS Lublin — Lech	43:78
Włókniarz — AZS Poznań	50:75
1. Wisła	23 41 1834—1255
2. ŁKS	23 40 1626—1403
3. Spójnia	33 39 1705—1510
4. AZS W-wa	23 38 1481—1439
5. Lech	23 37 1650—1537
6. AZS Poznań	23 35 1522—1533
7. Polonia	23 35 1573—1428
8. Olimpia	23 31 1473—1692
9. AZS Lublin	23 26 1182—1842
10. Włókniarz	23 23 1144—1641

Boks

I LIGA GRUPA I

Zagłębie Konin — Avia Świdnik	13:9
GKS Tychy — Gwardia (W-wa)	13:9
Gwardia Wrocław — Stal Stalowa Wola	13:9

GRUPA II

Legia W-wa — Olimpia P.	12:10
GKS Wybrzeże — Carbo GL	16:6
BSTS Bielsko — Turów	14:8

II LIGA

Prosnia Kal. — Gwardia Z. G.	11:11
Sokół Piła — Zagłębie Lubin	8:14



— Stój! Spłoszysz ryby!

BIURO ZBYTU MEBLI

ul. Szczanieckiej nr 10, Poznań kod 60-216

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

CHODNIK BOUCLÉ

używany,

po imprezach wystawienniczych w ilości 2.800 m².

Cena do uzgodnienia.

Informacje telefoniczne pod nr 614-15.

1149-K1

Praca Nauka

Pomoc do dziecka, przyjmę. Tel. 322-85. 19463g

Do dwójki starszych osób potrzebna pomoc umiarkowana samodzielnie sprząta. Warunki do omówienia — między 16—18, ul. Miła 11a. 19185g

Zatrudnię pracownika do przycięcia winorośli. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19280g.

Starszy wykwalifikowany ogrodnik lub z długoletnią praktyką, potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnię. Telefoniczny kontakt — Pleszew 411. 19537g

Malarzy i uczniów — zatrudnię. Przybyszewskiego 36 m. 10, godz. 17—19. 19385g

Tańców uczyć. Mickiewicza 27 m. 7a. 19255g

Studenci udzielają korepetycji z fizyki i matematyki. Tel. 621-29. 19425g

Kupno Sprzedaż

Kupię maszynę dziewiarską najchętniej nową Veritas. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18121g.

Kupię bony PeKaO na Fiat. Tel. 425-36. 18205g

Sprzedam betoniarke 200 l, taśmociąg 20 m, przyczepę do samochodu ciężarowego. M. Cwikla Ostrzeszów, Świerczewskiego 1, tel. 204. 192p

Sprzedam korzystnie biurko, szafę, bibliotekę, stół okrągły. Radosna 7, godz. 16—20. 18123g

Dwa fotele klubowe — bordo okazjonalnie sprzedam. Lodowa 3 m. 6, godz. 17—18. 18122g

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni

w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23

OSTRZEGA PRZED KUPNEM

skradzionej maszyny elektronicznej

kalkulator marki ELWRO - 105 LN

nr fabryczny 39753.

1170-K1

Pomidory „De Barao” 3 m wysokie, 25 kg z krzewu, czerwone gładkie, nasiona 20 zł porcja — wysła za zaliczeniem pocztą w polm hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec — 59-940 Węgliniec, pow. Zgierz. 125p

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową „Ideal” Szamarszewskiego 45 m. 7 w ogrodzie. 18125g

Sprzedam wózek głęboki. Tokarska 13 b m. 4. 18134g

Sprzedam okno skrzynkowe, stoły, łóżeczko, obraz, moździerze, zegar ścienny, duże garnki kamiennie. Baranowska. Rocha 20 m. 1. 18167g

Kocioł c.o. camino 2 m² powierzchni ogrzewania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18189g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, 1972. Tel. 719-24. 18970g

Sprzedam części do Volks waga: szyby, aparaty zapłonowe, prądnice, gaźniki i inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18159g.

Skodę 1000 MB w bardzo dobrym stanie kupię tel. 672-716, po godz. 16. 18206g

Lokale

Młode małżeństwo bezdzietne pilnie wynajmie M-2 względnie pokój z umeblowaniem i kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18114g.

Pracującemu młodemu panu, wspólny pokój wynajmę. Grunwald, Raclawicka 87. 19308g

Nieruchomości

Kupię działkę campingową 400—600 m², nad jeziorem pod budowę domku (okolice Poznania). Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19241g.

Kupię domek jednorodzinny, połowę bliźniacze ewentualnie 3 pokoje własnościowe. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18292g.

Sprzedam dom z ogrodem wolny, w centrum Stupcy. Informacje: tel. 232, Września. 191p

Sprzedam działkę pod budowę o powierzchni 1084 m² na terenie Poznania z domkiem gospodarczym do zamieszkania i garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18224g.

Sprzedam 3 hektary ziemi pszenno - buraczanej w mieście powiatowym pod Poznaniem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19518g.

Komunikaty

Sąd Powiatowy dla m. Poznania w Poznaniu, Wydział V Karny — podaje do publicznej wiadomości, że prawomocnym wyrokiem tego Sądu, z dnia 30 czerwca 1973 roku sygn. akt V. 2. Kp. 313/72 — oskarżona Kazimiera Beska urodz. 21 II 1926 roku w Szamotułach, córka Józefa i Anny z d. Brzoska, zamieszkała w Poznaniu, ul. Wołowska 35, została uznana za winną tego, że jesienią 1972 r. a przed datą 13 XI 1972 roku pomówiła oskarżyciela prywatnego Jana Beskę o to, że jest pijakiem, awanturnikiem oraz iż zawarł związek małżeński nielegalnie z Janiną Forystą, to jest o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia prywatnego warsztatu rzemieślniczego. Jednocześnie Sąd przyjmując, że czyn oskarżonej wyczerpuje znamiona występkę opisanego w art. 17 § 1 kk na zasadzie powołanego przepisu skazał Kazimierę Beskę na karę 500 złotych grzywny. 1014-K1

Przetargi

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie, ul. Dworcowa 41 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie PRZYŁĄCZENIA URZĄDZENIA ELEKTRYCZNYCH do wspólnej sieci dla bazy przerobowej mas bitumicznych w m. Jezioraki, pow. Poznań. Dokumentacja techniczna do wglądu w siedzibie Zarządu.

Termin wykonania robót do dnia 15 marca 1974 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 247-K2

Sprzedam sad opłotowany 2,5 ha — jabłonie. Czempin, ul. Krótka 2, pow. Kościan. 18339g

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, działkę 1000 m² oraz garaż. Poznań — Junikowo. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17635g.

Sprzedam działkę budowlaną 1048 m², zadrzewioną, z altaną. Poznań — Luśnia, ul. Fabryczna. Właściciel: Mendelska, Poznań. Zależe 8 m. 8, po godz. 16. 19199g

Różne

Przewozy, specjalność przeprawy — wykonuję. Tel. 436-31. 19523g

Kierownictwo restauracji „Oaza” w Strzeszynie informuje: Zakład czynny od godz. 8—24. Czwartki, piątki, soboty, niedziele — dancing od 19—24. Polecamy smaczne potrawy, pielegnowane napoje. Dobre zespoły muzyczne. Dojazd autobusem codziennie z ul. Przybyszewskiego, róg Dąbrowskiego. Parking — przed „Oazą” dozwolony. Ceny kat. III. 18549g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe, wywołuję w terminie 5 dni, wykonuję prace amatorskie czarno - białe z barwnych przeźrocz. Jan Kolec — Zakład Fotograficzny, Poznań, Ratajczaka 36 (na rożnik Czerwonej Armii). 19323g

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Przedsiębiorstwa Budownictwa Naftowego „NAFTOMONTAŻ” w Krośnie

zawiadamiają, że

NAGRODY

z zakładowego funduszu nagród za 1973 rok

wypłacane będą w lutym 1974 r.

Imienne listy nagród wywieszone będą w przedsiębiorstwie w okresie od 1 lutego do 10 lutego 1974 r.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do Rady Robotniczej PBN „Naftomontaż”, w terminie do dnia 11 lutego 1974 r. 304-K2

Pracownicy poszukiwani

GOŃCA - CHŁOPCA — zatrudni natychmiast Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ulica Grunwaldzka 19 — pok. 16. 1223-K1

Zespół Szkół Technicznych Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — Warsztaty Szkolne w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębica) — zatrudnia:

- ślusarzy remontu maszyn z kwalifikacjami zawodowymi i praktyką,
- formierza odlewnika z kwalifikacjami zawodowymi i praktyką.

Praca na jedną zmianę. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.

Reflektujemy również na kandydatów zamieszkujących z możliwością codziennego dojazdu do pracy.

Zgłoszenia w sekretariacie. 1063-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Zarząd — przyjmie do przyuczenia zawodu:

- BUFETOWEJ,
- KELNERA,
- ML. KUCHARZA.

W okresie szkolenia, które trwać będzie około 2 miesiące, uczestnicy otrzymywać będą wynagrodzenie wg stawek przewidzianych po wyuczeniu zawodu zgodnie z układem zbiorowym pracy pracowników przemysłu gastronomicznego.

Przedsiębiorstwo zapewnia możliwość wyżywienia oraz dopłatę do biletów miesięcznych, je również zakwaterowanie w wynajętych kwaterek prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dz. Spr. Osobowych i Szkolenia PPPG Poznań, ul. Wielka 26, telefon 587-05, w. 3. 1018-K1

FRANCISZEK MINGE

Zmarły rozpoczął pracę tuż po wojnie i był wierny naszej instytucji do ostatnich godzin swojego życia.

Zespół pracowników Radia i Telewizji w Poznaniu stracił serdecznego przyjaciela i kolegę.

Kierownictwo i pracownicy Rozgłośni PR i Ośrodka TV w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 lutego 1974 r. o godz. 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 1225-K1

Dnia 1 lutego 1974 r. zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

WACŁAW SZALAPIETA

długoletni wychowawca młodzieży, emerytowany kierownik szkoły, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 30-lecia LWP, Krzyżem Walecznych i Złotą Odznaką Miłośnika m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Starołęcka 142 m. 2. 19600g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1974 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy 87 lat

FRANCISZEK BOHN

Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Sosnowa 25 m. 1. 19652g

† Dnia 3 lutego 1974 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

MARIA BRESIŃSKA

I voto ZANDECKA

z domu NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14 z kościoła w Czempiniu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Czempin, ul. Długa 31. 19619g

Dnia 3 lutego 1974 r. zmarł w wieku 69 lat, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ALBIN RZYSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Miechowska 19. 19605g

† Dnia 2 lutego 1974 r. odszedł od nas, przeżywszy 64 lata najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW WEJMAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

19655g

† Dnia 2 lutego 1974 r. opuściła nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 70 nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA CIESIELSKA

wdowa po śp. Stanisławie

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają

córka, syn, synowa i wnuczka

Poznań, Wawrzyniaka 3. 19598g

† Dnia 3 lutego 1974 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 68 nasza najdroższa matka, żona, teściowa, siostra i babunia

MARTA KAPITAŃCZAK

z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Główna-Miostowo,

o czym zawiadamia z głębokim żalem

rodzina

Poznań, ul. Gnieźnińska 30. 19651g

† Dnia 2 lutego 1974 r. po ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68 moja kochana żona, siostra, bratowa i najukochańsza cioteczka

ROZALIA WOJTKOWIAK

z domu KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Żabikowie,

o czym zawiadamia

mąż z rodziną

Lubon 3, ul. Wschodnia 3. 19588g

† Dnia 4 lutego 1974 r. zasnął w Bogu nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91

MARTA PFEIFFER

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Wrocławska 20 m. 11a. 19677g

† W dniu 3 lutego 1974 r. zakończył swój pracowity, wypełniony skromnością i uczynnością żywot, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadek, śp.

FRANCISZEK MINGE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, syn z rodziną

Poznań, Bułgarska 41. 19711g

† Dnia 3 lutego 1974 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

JÓZEF OSTWALD

emeryt PKP — muzyk orkiestry ZNTK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

żona z rodziną

Poznań, Galla 10 m. 6. 19676g

† Dnia 3 lutego 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z wielką cierpliwością, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 79

ppor. rez.

ANTONI ŁAWNICZAK

powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. II. 1974 r. o godz. 16.15 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.

W nieutulonym żalu

rodzina

Poznań, ul. Galla 2a m. 4. 19679g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach w 23 wiosnie życia, przestało bić serce mojej najdroższej i nigdy niezapomnianej córki, mamusi i siostry, opatrzonej Sakramentami św., śp.

ELŻBIETA PALACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14.40 na cmentarzu komunalnym Miostowo - Główna.

Strapiona

matka z rodziną

Poznań, Os. Piastowskie 86 m. 22, dawniej Poznań, Dziadoszańska 6. 19678g

† Dnia 3 lutego 1974 r. odszedł od nas po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Dopiewie.

W smutku pogrążona

rodzina

19653g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1974 r. zakończył swój niezwykle pracowity i pełen poświęceń żywot, przeżywszy lat 59, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek

LEON MICEWICZ

mistrz blacharsko - instalacyjny

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim

W głębokim smutku pogrążone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Wyspiańskiego 18 m. 1. 19685g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1974 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęceń żywot, przeżywszy lat 68 nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, abcia i prababcia

z DZIERŻBICKICH

MARIANNA JUSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

rodzina

Poznań, Kordeckiego 26 m. 4. 19654g

TEATRY

OPERA — g. 17 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — nieczynny.
POLSKI — próba.
NOWY — g. 19 „Śmierć Taretki-
na”.
MARCINEK — nieczynny.

KINA

KDF MUZA — g. 14, 16, 18 „Nie-
szczęście Alfreda” (fr. 18 l.), g. 20
DKF „Kamera” (seans zamkn.).
DKF PALACOWE — g. 15, 17, 30,
20 „Rzym” (wł.-fr. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Młodość stracona” (jap. 16 l.),
g. 20 „Port lotniczy” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Był sobie głina” (fr. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Dramat zazdrości” (wł. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30
„Wieżnia z Ralu” (rum. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 30 „Dworzec
Białoruski” (radz. 14 l.), g. 13,
15, 30, 19, 20 „Klute” (USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Słonecznik”
(wł. 14 l.), g. 20 „Wahadło”
(USA 18 l.).
MALTA — g. 15, 17, 18, 20 „Oto
jest głowa zdrajcy” (ang. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15, 19 „Tylko
dla erłów” (ang. 14 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Komandosi”
(wł. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Klute”
(USA 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20
„Głos na szczytach” (wł. 16 l.).
PRZYJAZN — nieczynny.
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „El Dorado” (USA 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 30,
19 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7
l.).
SCALA — g. 16, 19, 30 „Sparta-
kus” cz. I i II (USA 14 l.).
TECZA — g. 17, 19, 30 „Tora, to-
ra, tora” (USA 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 20
„Godzina szczytu” (pol. 16 l.), g. 18
DKF „Dyskurs” (seans zamkn.).
WCASOWICZ (Puszczykowo) —
nieczynny.
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 18,
20 „Francuski łącznik” (USA 16
l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Se-
kret” (pol. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — nieczynny.
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Białowieża” — „Wysięg Pokoju”
cz. III — „Kaukaz”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert
kameralny — Poznańscy Kamera-
liści.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia
ogólna, okulistyka, neurologia —
ul. Walki Młodych 7; laryngologia —
ul. Przybyszewskiego 49; psy-
chiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20): wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki, tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87
i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109, Główna 53, Mickiewicza 22,
Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Sto-
wiańska, Starolecka 78 (dyskurs
nocy), Marcinkowskiego 11 (cała
doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i mi-
nuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel-
siedmiu stolic; 8.35 Koszaliński
konc. rozrywk.; 9.05 Muzyka:
9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45
15 minut dla pianistów; 10.08 Po-
ranek filmowy; 10.30 „Sława i
chwała” — odc. 2; 10.40 Jazz na
wesela; 11.00 Non stop polskich me-
lodi; 11.18 Nie tylko dla kierow-
ców; 11.25 Co słychać w świecie;
11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25
Muzyczny atlas świata; 13.00 Mu-
z. ludowa; 13.30 Beat dla wszystkich;
14.00 Technika biosfery; 14.05 Mu-
z. ludowa; 14.30 Sport to zdrowie;
14.35 Zolnierski koncert żywe; 15.05
Listy z Polski; 15.10 Muzycz-
ny omniбус; 15.35 Wirtuozji gita-
ry; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30
Aktualności kulturalne; 16.35 Mel-
z Kraju Rad; 17.00 Radiokurier; 17.20
Rytmopost; 17.40 Leksykon pol-
skiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktual-
ności; 18.25 Radiowa kronika mu-
zyczna; 19.15 Karnawałowe ryt-
my; 19.45 Rytm. rynek, reklama;
20.00 NURT — Ekonomia polityczna;
„Podstawowe części składowe ży-
cia społecznego” — wykład doc.
dr. J. Ruzsiewicz; 20.20 Inter-
sewis; 21.00 Radiowy Poradnik Je-
zykowy — prof. dr. W. Doroszew-
skiego; 21.15 Barok dla wszyst-
kich; 21.50 Muzyk. rozrywk.; 22.15
Mikrorecital wieczoru — Charles
Aznavour; 22.30 Studio nowości;
23.05 Korespondencja z zagranicy;
23.10 Jam Session — opr. Roman
Waschko; 0.05 Kalendarz Kultury
Polskiej; 0.10 Koncert żywe od
Polonii zagranicznej dla rodzin w
kraju; 0.30 Program nocny z Ka-
towiec.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 W radiowym
tyguli; 8.35 Mój dom, moje osie-
dle; 8.55 Muzyk. spod strzechy; 9
Dla kl. IV lice (zajęcia fakultatyw-
ne grupy geograficzno-ekonom.);
9.20 Z onerowej twórczości Clau-
de'a Monteverdiego; 9.40 Dla przed-

Chodniki na Trasie Hetmańskiej

Na Trasie Hetmańskiej, między Wildą i Ratajami, już od
kilku tygodni odbywa się normalny ruch kołowy i tramwa-
jowy. Do dyspozycji kierowców oddano południową jezdnię
przyszłej dwupasmowej ulicy.

Druga jezdnia — północna
— przygotowana zostanie do
eksploatacji latem. Chwilowo
ruch samochodowy nie jest tu
zbyt duży i wszystkie pojazdy
jeżdżą swobodnie na
połowie szerokości Trasy Het-
mańskiej. Dotychczas jednak
nie ma na tym odcinku chod-
ników dla pieszych. A słońce
na, niemal wiosenna pogoda
wielu ludzi skłania do spacer-
ów przez nowy most nad
Wartą.

Ta ładna pogoda zmobilizowa-
ła pracowników Miejskiego
Przedsiębiorstwa Robót Drogo-
wych i Wodociągowo-Kana-
lizacyjnych do szybkiego ukła-
dania chodników na skraju po-
łudniowym (od strony Dębca i
Staroleki) rasy. Najważniejsz-
szy jest w tej chwili fragment
chodników między ulicami:
Rólną a Saperską. Mieszkań-
cy domów w tym rejonie i
przechodnie narzekają na wy-
kopy pod przewody kanaliza-
cyjne oraz na błoto, którego

tu pełno i którym opryskują
ich przejeżdżające samochody.

Dyrekcja MPRDiWK obie-
cała, że — o ile nie wróca
mrozy — to wkrótce na Het-
mańskiej między Rólną a Sa-
perską będzie — zamiast pro-
wizorycznego — normalny
chodnik.

Również pracownicy wspo-
nianego przedsiębiorstwa sta-
bilizują cementem grunt pod
przyszłą jezdnię północną. Po-
nadto, trzeba jeszcze — oprócz
drugiej jezdni i chodników —
wybudować zjazdy z wiaduktu
do ulicy Dolna Wilda. (tt)

Zabytki północnej Wielkopolski

W siedzibie Wojewódzkiego
Ośrodka Informacji Turystycznej
przy St. Rynku 77, trwa kolejna
wystawa z cyklu prezentacji tu-
rystyczno-krajoznawczych walo-
rów regionu wielkopolskiego. Tym
razem Brunon Cynalewski, autor
znany już byłym WOIT-u,
przedstawia w 30 fotografiach
najcenniejsze zabytki Wielkopol-
ski północnej. Trasa wiedzie od
Poznańa m. in. poprzez: Rosołno,
Wągrowiec, Gołańcz, Wapno,
Srebrną Górę, Janowiec, Gniezno,
Czarniejewo, Głecz i Swarzędz —
ponownie do Poznania. Po drodze
— wypad m. in. do Lednigóry. Z
podanego szlaku wybrano godne
uwagi turysty i wycieczkowicza
obiekty dawnej architektury, a
także fragmenty rezerwatów przy-
rody oraz grodziska prehistorycz-
nego.

Za pośrednictwem dobrej foto-
grafii możemy więc znów poznać
wiele zabytków. Łatwiej później
ruszyć na szlak, wiedząc, co po
drodce zwiedzać. (c)

Odwołane spektakle

Dyrekcja Państwowego Teatru
Nowego w Poznaniu zawiadamia,
że z powodu nagłej choroby akto-
ra, zawieszono zostają czasowo
spektakle „A jak królem, a jak
katem będziesz” T. Nowaka. W
dniach 7.II (czwartek), 8.II (pią-
tek), 14.II (czwartek), 21.II (czwar-
tek), 22.II (piątek), widzowie będą
mogli obejrzeć „Śmierć Taretki-
na” Suchowa-Kobylińska.

W przypadku wcześniejszego
zgłoszenia niewykorzystania bile-
tów, kasa teatru przepiśnie bilety
na uzgodniony termin w marcu
bież. roku. (—)

Amatorzy szkolnego mienia

Na gorącym uczynku

Sposób działania był zwykle ta-
ki sam, schematyczny. Naj-
pierw wybicie szyby, wy-
pchnięcie okna, albo wylamanie
drzwi, potem zaś — wtargnięcie
do gabinetu dyrektora, lub do se-
kretariatu. Cechą charakterysty-
czną był fakt, iż przy penetrowa-
niu szaf i schowków sprawcy za-
chowywali daleko posuniętą non-
szalancję i złośliwość. Bezmyślnie
niszczyli ważne nierzad dokumenty
czy zgromadzone w pomieszczeniu
przedmioty.

Sygnali o włamaniach do szkół
zaczęły docierać do Komendy
Miejskiej MO w Poznaniu od
wczesna ubiegłego roku. W rezul-
tacie podjętych przez funkcyj-
nariuszy MO działań, już wkrótce
część podejrzanych zatrzymano
i osadzono w areszcie tymczaso-
wym. Trwały poszukiwania pozos-
tatych, których personalia zdoła-
no ustalić.

18 grudnia 1973 r., około północy,
jeden z mieszkańców ul. Warszaw-
skiej zaobserwował dwóch męż-
czyzn, którzy wybiwszy szybę,
wdarli się do sali gimnastycznej
Szkoły Podstawowej nr 105. Bez-
zwłocznie powiadomił o tym ofi-
cera dyżurnego KM MO. Do akcji
skierowane zostały patrolujące w
pobliżu radiowozy. Milicjanci przy-

byli w porę, przyłapując włamy-
waczy w sytuacji in flagranti.
Dzienny, a właściwie nocny ich
„utarg” (w tym magnetofon) był
już przygotowany do ekspedycji.
Sprawcy rozglądali się jeszcze za
jakimś atrakcyjnym dodatkiem.

Pierwszy z zatrzymanych — to
23-letni Zbigniew K., nigdzie nie
pracujący, zaledwie cztery miesia-
ce przedtem opuścił mury zakładu
karnego; drugi — 25-letni Leszek
S., też jakoś nie bardzo mógł prze-
zwyciężyć wstręt do stałej pracy.
Śledztwo trwa. Dotychczas udo-
wodniono sprawcom dokonanie 12
włamań (jedno z nich do pawilonu
handlowego, reszta — do szkół),
jednej kradzieży mieszkaniowej
oraz przywłaszczenia. Inspiratorem
i wykonawcą przestępczych poczy-
nań był Zbigniew K., który — w
zależności od sytuacji — dobierał
sobie innych kompanów: 21-letnie-
go Ryszarda W., 18-letniego Janu-
sza S., 19-letniego Włodzimierza
S., 24-letniego Kazimierza Z.

Refleksję budzić musi fakt doko-
nania tylu włamań w tak krótkim
okresie. I to właśnie do szkół.
Przecież nie na obfite lupy mogli
liczyć włamywacze. Na co więc?
— Na zdobyć łatwą. Jak widać,
kalkulacja ta była nie tak całkiem
bezsensowna. (res)

szkoli: „Kubuś Puchatek” — frag-
ment baśni A. Aleksandra Milne-
a; 10 Kto się z czego śmieje;
10.30 W. A. Mozart — Kwartet
smyczkowy C-dur KV. 465; 11 Dla
kl. VI (jez. polski): „Czy wszę-
dzie gra sie tak samo?” — rep-
literacki; 11.35 Rodziny pro prze-
szłości; 11.40 Skrzynka poszukiwa-
nia rodzin PCK; 11.45 Od Tatr do
Bałtyku; 13 Dla kl. III i IV (wy-
chowanie muz.). Muzyczne obraz-
ki; 13.20 Mikrorecital M. Mago-
majewa; 13.35 „Człowiek, który
chciał się stać niewidzialnym” —
odc. 1 opow. M. Renarda; 13.55
Mini przegląd folklorystyczny —
dziś Szwajcaria; 14 Wieści, lepie-
taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa;
14.35 Z estrady Warszawskiej
PWSM; 15 Program dla dziewcząt
i chłopców; 15.40 „Zagadki mu-
zyczne”; 16 „Urządzenie Ziemi”;
17.25 Aud. społ.; 17.40 Z cyklu:
„Postawy i działania”; 17.50 Ra-
dioexpress; 18.05 Poznański Chór
Chłopcy p/d J. Kurczewskiego;
18.40 Drogi poznania — „Nie-
uchwytnie cząstki materii”; 19 Kwa-
drans jazzu; 19.15 Język angiel-
ski; 19.30 Magazyn literacko-mu-
zyczny pt. „Miłość do literatury”;
20.30 Poezja i jego świat — Władysław
Brygierowski; „Dwa ogrody”;
21 Kwadrans muzyczny Karola
Strömgera; 21.15 Reportaż lita-
racki Andrzeja Zdanowskiego;
„Paryżanka w Warszawie”; 21.55
Rozmowa o wychowaniu; 22.05
Muzyka w teatrze; 22.30 Kalle-
doskop kulturalny; 23 Z twórczo-
ści Jana Sebastiana Bacha; 23.35 Co
słychać w świecie; 23.40 Z muzy-
ki XX wieku — Witomir Tri-
fonowicz — 4 Syntezy.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR —
Wskazówki metodyczne — 1, 7;

Trzeba wielu rąk

Aby również Wilda stała się piękną dzielnicą

Przygotowania do wiosennych porządków na Wildzie są
w roku bieżącym bardziej zaawansowane, a opracowane
plany obszerniejsze, aniżeli w poprzednich latach. Trzeba
więc będzie wielu ofiarnych rąk, aby sprostać zadaniom.

POZNAŃ WZOREM ŁADU

Zapewniono sobie już wyko-
nawców robót i pomoc miesz-
kańców — niezawodnego so-

jusznika wszelkich poczynąń.
Wartość zadeklarowanych w
dzielniczy czynów społecznych
przekracza 22 mln zł. Jak zaw-
sze, przodują załogi wildec-
kich zakładów pracy, które
uporządkują tereny wokół za-
kładów, nie odmawiając też
pomocy przy robotach prowa-
dzonych w mieście. Podobne
deklaracje napłynęły z innych
środków, jak np. od pracow-
ników oświaty, zdrowia, spor-
towców, młodzieży i innych.

Główny nacisk położono na

czystość i estetykę domów,
placów itp. Wiele gmachów
otrzyma nową elewację, szcze-
gólnie przy centralnych cią-
gach ulicznych. Na te cele
wydatkuje się kwotę ponad 8
mln zł.

Niektóre odcinki ulic otrzy-
mają nowe nawierzchnie i cho-
dniki, nowe, bądź zmodernizo-
wane oświetlenie (Bema, Dzier-
żyńskiego, Hetmańska, Łęgi
Dębskie, tereny wokół Sta-
dionu im. 22 Lipca itp.). Prze-
widuje się poprawienie na-
wierzchni ulic łącznie na obsza-
rze 24 tys. metrów kwadra-
towych. Dzielnicę ozdobią no-
we skwery, a istniejące pod-
dane będą zabiegom kosmetycz-
nym. Łącznie wysadzonych
zostanie około 180 tysięcy róż-
nych odmian kwiatów. Uro-
ządzkowe będą tereny wokół
szkół, przedszkoli i żłob-
ków.

Bogato przedstawia się za-
kres robót, deklarowanych
przez mieszkańców i prowad-
zonych w ramach konkursu
„Mieszkańcy sobie, swemu
miastu, wsi, Ludowej Ojczyź-
nie”. Prace te koncentrować
się będą nie tylko przy głów-
nych ulicach, lecz także w
najbardziej odległych od cen-
trum rejonach dzielnicy.

Na rozbudowę sieci gazowej,
wodociągowej czy kanalizacyj-
nej, budowę nowych odcin-
ków dróg, zakładanie parków
i zieleńców itp. przeznaczają się
ponad 5 mln zł. Przewiduje się
urządzenie m. in. stadionu
sportowego dla V Liceum Ogól-
noksztalcącego i dalsze prace
w Łasku Dębskim.

Całkowicie zmienia wygląd
zaniedbane, bądź nieprzysto-
sowane do nowych zadań, pla-
cówki handlowo-usługowe.
Dzięki nowym tego rodzaju
obiektom, bądź modernizacji
już istniejących, poprawi się
stan zaopatrzenia i usług. Tak
np. na Dębcu oddany zostanie
do użytku nowy pawilon ga-
stromiczny (import z CSRS).
Podobny obiekt uruchomiony
zostanie przy Dworcu Auto-
busowym.

Wysiłki gospodarzy dzielni-
cy, zmierzające do generalne-
go jej uporządkowania, nie
dadzą oczekiwanych rezulta-
tów jeżeli nadal straszyć będą
domy rudery (z tzw. „prus-
kiego muru”, szopy, baraki
oraz obiekty, którym już za-
dane zabiegi nie przywróciły
estetycznego wyglądu. Takich za-
budowań nie brak szczególnie
w rejonach ulic Gwardii Lu-
dowej, Dolnej Wildy, Bema,
Chwiakowskiego, Głębokiej i
innych. Zapadła już decyzja o
ich rozbiorze. Najpierw trzeba
jednak zapewnić mieszkania
zastępcze osobom jeszcze je
zamieszkującym. (za)

W miłym nastroju...

...przebiegała zabawa ponad
pięciuset gości na XVII Balu
Prasy Stow. Dziennikarzy Pol-
skich, który w minioną sobotę
odbył się w salach „Adrii”. Ow-
spany nastroj w utworzył
między innymi zespoły muzycz-
ne Zygmunta Polczyńskiego,
Henryka Bartkowiaka i Józefa
Majchrowicza, które niemal
bez przerwy przegrywały do
tańca.

Przyczyniła się też do wytwor-
zenia przyjemnej atmosfery
wspaniała dekoracja sali, przy-
gotowana przez zespoły pla-
styczne: PSS „Spółem”. Przed-
siębiorstwa „Arged”, Wojewódz-
kiego Przedsiębiorstwa Tekstyl-
no-Odzieżowego oraz Wojew-
ódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Artykułami Papierni-
cznymi i Sportowymi.

Dodatkową atrakcję stanowi-
ły cztery konkursy, w których
nagrodami były efektowne upo-
minki, ofiarowane przez sze-
reg przedsiębiorstw poznań-
skich.

Większość gości Balu Prasy
opuszczała wczesnym rankiem
w niedzielę lokale „Adrii” za-
adowolona z dobrej zabawy, a
także z obsługi, która dwoiła się
i troiła, by zapewnić balowi-
com należytą serwis potraw
i napojów. Na piątkę zdążyła
aż gęsta kuchnia „Adrii”.

Do zobaczenia zatem na
XVIII Balu Prasy w 1975 roku!

Targ na Bielnikach



Co niedzielę na placu przy
skrzyżowaniu ulic Bema i Biel-
niki trwa specyficzny targ. Przy-
chodzą tu ludzie, którzy chcą
kupić lub sprzedać hodowa-
ne przez siebie zwierzęta: psy,
koty, króliki, gołębie.

Taki nabytek, jak ten syjam-
ski kociak — kosztuje — бага-
tela — 600 zł.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Ten piękny okaz
wyraźnie jest za-
niepokojony sy-
tuacją, w której
się znalazł. Zmia-
na pana, to dla
każdego psa
przeżycie. I żeby
to chociaż było
wiadomo, czy ta-
fi się w dobre
ręce?



Spotkanie z twórczością Kazimierza Wiśniewskiego

Wczoraj przy licznych udział-
ach przedstawicieli środowisk twó-
rczych Poznania w Galerii Nowej
otwarto wystawę prac Kazimierza
Wiśniewskiego. Artysta, jeden z najwy-
bitniejszych polskich scenografów
zaprezentował w Galerii Nowej
projekty kostiumów i zrealizowa-
nych przez siebie scenografi. Był
to w całej pełni wieczerz autorski.
Teksty prozatorskie Kazimierza
Wiśniewskiego z krakowskiej „Piwnicy
pod Baranami” w układzie reży-
serkim Janusza Nyczaka mówili
aktorzy Teatru Nowego Sława
Kwaśniewska, Lech Łotocki i Le-
szek Dąbrowski. Wystąpili oni w
kostiumach z „Gigantów z gór”
Luigi Pirandella, do której to
sztuki, wystawianej w Teatrze No-
wym, Kazimierz Wiśniewski zaprojekt-
ował scenografię i kostiumy. Na
fale grał Tomasz Wałczak z
PWSM. Od sezonu 1973-74 Kazi-
mierz Wiśniewski jest stałym sceno-
grafem Teatru Nowego w Pozna-
niu. (bran)

INFORMUJEMY

Na spotkania towarzyskie po-
łączone z wieczorkami tanecznymi
w dniach 5, 7 i 12 bm. zapisy przyj-
muje (godz. 9-11) sekretariat Te-
renowej Organizacji Emerytów
ZZ Kolejarzy przy ZNTK ul. Ro-
bocza 4.